

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., pocztą 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., pocztą 16 K.; ówczesni (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięczni (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ówczesni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ówczesni 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Z radością donosimy Czytelnikom naszym, że w r. 1902 drukować będziemy najnowszą powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWALY“

(Z czasów Jana Sobieskiego).

Prawo druku utworów Sienkiewicza w Galicyi przysługuje wyłącznie *Gazecie Lwowskiej*.

Oprócz tego drukować będziemy nowelle i powieści: Hajoty, Gabryeli Zapolskiej, Elizy Orzeszkowej, bar. Hagenowej, Teodora Jeske-Choińskiego, Kazimierza Tetmajera, Maryana Gawalewicza i w. i.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego elewów ewidencyjnych: Agenora Lewickiego, Zygmunta Malcharka, Franciszka Mayera, Witolda Włodzimierza Stefannsa, Tomasza Lovella, Juliana Puzę, Edwarda Pintnera i Stanisława Kłodnickiego geometrami ewidencyjnymi II. kl. w XI. klasie rangi.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Zygmunta Wusato wskiego auskultantem.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała Władysława Zadurskiego, ze Lwowa do Podkamienia koło Brodów, poruczając mu kierownictwo tamtejszego c. k. Urzędu pocztowego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 stycznia.

Rosyjski minister skarbu Witte przedłożył carowi na Nowy Rok (starego stylu) „najpoddańszy raport o preliminarzu budżetowym państwa na rok 1902“ którego główne cyfry znane są już z telegraficznego doniesienia. Dla zagranicy mają przedewszystkiem znaczenie preliminarz wydatki na koleje, wojsko lądowe i marynarkę wojenną. Gdy wydatki na wojsko w porównaniu z rokiem poprzednim, w którym doszły do olbrzymiej sumy 324 milionów rubli wykazują zniżkę o 1,600.000 rubli, natomiast budżet wydatków na marynarkę wojenną i budowę kolei żelaznych wzrósł znowu niepomiernie. Dość powiedzieć, że obok sum na wielką syberyjską koleję i „będące z nią w związku linie żelazne“, domaga się minister skarbu na budowę „innych kolei“, jak powiedziano ogólnikowo w raporcie, przeszło 149 milionów rubli, tedy blisko pięć razy więcej, niż w roku zeszłym. Powody, iż Rosyja z gorączkowym pospiechem i z wyżyczeniem wszystkich sił finansowych stara się o wykończenie swych linii żelaznych nie zdają się być wyłącznie charakteru kulturowego i ekonomicznego; owszem te stoją na drugim planie. Chociaż bowiem w motywach do budżetu nie wspomniano słowkiem o militarnem znaczeniu olbrzymiego niemal rozwoju rosyjskiej sieci kolejowej, to przecież nie ulega wątpliwości, że przy

przeważnej części znajdujących się w stadyum budowy, lub projektowanych linii, są decydującymi stanowczo względy strategiczne.

Minister skarbu zaznacza tylko w motywach, iż włożony w przedsiębiorstwa kolejowe majątek państwowy powiększył się w ostatnim dziesięcioleciu okresie o ogromną sumę 2 i ćwierć miliarda rubli, tedy o 95 procent. W tym okresie długość rosyjskich szyn kolejowych prawie się podwoiła, gdy bowiem w r. 1892 wynosiła tylko 31.377 wiorst, to obecnie wynosi przeszło 60 tysięcy wiorst. Pomimo to minister Witte mniema, że rozwój ten jest jeszcze niedostateczny. Wywodzi on, że Stany Zjednoczone północnej Ameryki, których terytorium jest blisko trzy razy mniejsze niż państwa rosyjskiego, posiadają stosunkowo pięć razy więcej kolei żelaznych niż Rosyja. Dalej oblicza, że gdy w Austro-Węgrzech na milion mieszkańców przypada 716 wiorst szyn żelaznych, to w Rosyji tylko 415. Z tego też powodu obecnie, gdy wielka kolej syberyjska jest już w głównej części wykonaną, mają być bezzwłocznie podjęte roboty celem wybudowania linii Bofgoje-Siedlee i Orenburg-Taszkent, których długość wyniesie ogółem 4000 wiorst.

Budżet rosyjskiej marynarki wojennej wzrósł od roku 1897 z 59.9 milionów rubli na 98.3 milionów, a marynarka otrzymała szereg paucerników, które, jak powiedziano w motywach, wytrzymują najzupełniej porównanie i próbę z największymi kolosami morskimi Anglii i Niemiec. Budżet armii lądowej preliminarzowo, jak już wyżej wzmiankowaliśmy, niżej niż w roku zeszłym, a w ogólnej sumie 322 638.537 rubli. W obec olbrzymich kwot na wojsko i marynarkę jak skromnie przedstawia się budżet oświaty z sumą nieco ponad 36 milionów rubli! Ogółem wydatki zwyczajne i nadzwyczajne w tegorocznym preliminarzu wynoszą 1.946.571.976 rubli, dochody zaś zwyczajne 1.800.784.482, nadzwyczajne 143.987.494, czyli razem wzięwszy tyle ile rozchody.

11)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

II.

(Ciąg dalszy).

W duszy miss Walter z uczuć ludzkich pozostała tylko nienawiść i pogarda dla wszystkiego, co wychodziło po za zakres tych celów, jakim ona służyła. Z tego powodu żyła w nieustającym zgorznięciu nad Stwórcą, który pozwalał, aby ludzie nie interesujący się nawracaniem murzynów, chodzili po ziemi i nawet aby im się powodziło. Tego miss Walter nie mogła poprostu znieść. Umiech, wesołość, szczęście, a także młodość i piękność były to, według niej objawy panowania czarta na ziemi, które należało ścigać i tępić.

Szczęściem dla jej otoczenia, miss Walter przez długoletnie oddziaływanie klimatu nabawiła się chronicznej senności, która opuszczała ją tylko w szkole i „meeting-hausie“. Tam, żelazna jej wola odnosiła zwycięstwo nad organizmem i miss Walter znajdowała w sobie dosyć energii, aby godzinami całymi szerzyć postrach w kalabarskich duszach, przed arsenałem najwymyślniejszych mąk, jakie dobrotliwy Pan przygotował dla nich w wieczności, o ile ich doczesność nie

będzie szeregiem mniejszych może, lecz zarówno zdolnych obrzydzić życie udręczeń.

Po za tem jadał nawet przez sen. Wiedział o tem pan Benson i dlatego odważył się wejść na werandę. Jakoż zastał ją tam spoczywającą w kącie na płóciennym fotelu w postawie mumi i świeżo z egipskiego sarkofagu wydobytej.

— *By Jove!* pomyślał znowu — Armstrong ma słusność!

I usiadł, obracając wskazany sobie maderski fotel plecami do uspiętej misyonarki.

Ale powab sytuacji prysnął raptem. Myśl, że miss Fairley odbywająca swój nowicyat pod kierunkiem tego dziwoląga w kobiecych sukniach, mogła by kiedyś bodaj w najdalszej przeszłości w najbliższym stopniu stać się do niego podobną, psuła mu jej urok już w tej chwili. Był zły na siebie i na nią. Gdy ją prosił tam, przy płocie, aby mu pozwoliła zostać, zdawało mu się, że mógłby przegawędzić z nią choćby noc całą, a teraz, uzyskawszy tę pożądaną chwilę rozmowy, nie miał jej nie do powiedzenia. A przytem czuł się trochę zmieszany. Co by powiedzieli jego koledzy, zwłaszcza to bydlę Armstrong, gdyby go tak zobaczyli na tej misyonarskiej werandzie, z drzemającą miss Walter jako przyzwotką cnotliwego sam na sam?

Siedział więc mileczący i patrzył na swoich chłopców, którzy stanęli w pewnem odaleniu pod werandą na oblanej księżycem drodze, maleńki Kofele pośrodku. Dzieciak aż spał ze snu, a i tamtym starszym kleiły się oczy, ale ślepa karność brzegowej służby czyniła z nich nieruchome posążki czujności, baczne na każde poruszenie pana.

Jednakże miss Fairley była jeszcze zaudto kobietą, a zamało misyonarką, aby nie odczuła zmiany w usposobieniu swego to-

warzysza i nie znaleźć na nią instynktownej rady.

Zgodnie z jego przestroga włożyła kask, który miała przy sobie, zawieszony na płocie i przeszła w nim ogród, ale teraz zdjęła go znowu.

— Pod dachem to nie szkodzi? odezwiała się pytającym tonem.

— Bynajmniej — odparł pan Benson i prędko przeniósł wzrok na jej śliczną, kasztanowatemi falami opłyniętą głowę.

Nie! dopóki zachowa te cudne włosy, setki podobnych do miss Walter czupiradeł nie zdołają przedzierzgnąć jej na swoją modłę. W tych bujnych splotach tkwić musi tajemnicza siła, która ją obroni, jak obraniała Samsona przeciw Filistynom.

— Chciałbym się dowiedzieć, miss Fairley... zaczął po chwili i urwał.

— Pan chciałbyś się dowiedzieć?...

— Tak. Darujesz pani moją ciekawość. Chciałbym się dowiedzieć, jakie jest pani imię?

— Diana.

— O! — zawołał pan Benson w najwyższym stopniu zdumiony. — Czy być może?

Zdziwienie jego miało swoją podstawę. Misjonarze angielscy tworzą społeczeństwo samo w sobie, tak jednolite, tak wszystko w niem ma swoje stałe przepisy i zwyczaje, od których na włos odstąpić nie można, że rozciąga się to nawet do imion chrzestnych, przeważnie z biblii wybieranych.

— Diana! powtórzył pan Benson, który, przyciętowany na Sarę, Estere lub Rachelę, zachwycony był niespodzianką — śliczne imię; tylko...

— Pogańskie, nieprawdaż? pochwyciła miss Fairley z takim światowym uśmiechem, że po młodym agencie aż ciarki przeszły. — Miss Walter twierdzi, że koniecznie powinienam je zmienić, bo już za to samo imię będę potępiona.

— Stara waryatka!... Przepraszam pani. Ale pani go nie zmieni?

— Nie! — odrzekła, uśmiechając się znowu tym razem ze smutkiem. — Mój ojciec bardzo je lubił. Sam mi je wybrał, chociaż wiem, że moja matka i cała jej rodzina sprzeciwiała się temu.

— Ojciec pani był także misjonarzem?

— O! nie! wykrzyknęła miss Fairley z nadzwyczajną żywością — o bynajmniej! Mój ojciec nienawidził...

Nagle umilkła i ogromnie zmieszana, w płomiennych rumieńcach, które jej aż na skronie zabiegły, spuściła oczy.

Pan Benson wpadał w coraz większy podziw. Zaczynał mu się niepospolicie podobać ten dżentelman, który był sprawcą dni tej ślicznej dziewczyny, nadał jej to klasyczne imię i nienawidził misjonarzy. Czuli, że gdyby żył, zaprzyjaźnili by się z punktu. Tylko, gdyby żył, miss Fairley nie mieszkała by zapewne w Starym Kalabarze. Lepiej przeto, że umarł. Była to czwarta mądra rzecz, którą uczynił.

— A pani? zapytał po chwili, udając, że nie widzi jej zmieszania — jak pani podobna się zawód misyonarski?

Diana milezała. Mimowoli rzuciła spojrzenie na spięcą miss Walter, a potem w stronę, z kąd lada chwila mógł nadejść wielebny pan Forster ze swoją małżonką.

— Nie mogłam pozostać w Anglii — rzekła wreszcie, nie odpowiadając wprost. — Po śmierci mego biednego ojca nie miałam tam nikogo. Wuj Forster, jedyny mój opiekun sprowadził mnie tutaj.

— *By Jove!* wykrzyknął pan Benson z zachwytem. Domyślałem się tego! Pani nie możesz być misyonarką z powołania... To skacze ze oczy! Ależ to zbrodnia taki przy-

mus!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedstawiając to powiada raport: „Wszystko, co przytoczono, doprowadza do wniosku, że stan finansów państwa, przy zachowaniu stałej równowagi budżetowej, jest zupełnie pomyślny. Obróty pieniężne odbywają się w zupełnym porządku, a przedsiębiorstwa kolejowe rozwijają się w dalszym ciągu pomyślnie. Chociaż życie narodowo-ekonomiczne w ostatnich latach utrudnione było takimi chwilowymi objawami, jak nieurodzaje zboża, brak gotówki na rynku pieniężnym i przesilenie w niektórych gałęziach przemysłu, to przecież w pomyślności całego państwa nie zauważono pogorszenia“.

Lwów, 21 stycznia.

(Modlitwa ruska w seminarjum żeńskim we Lwowie).

Niektóre dzienniki lwowskie donoszą, jakoby Rada szkolna krajowa przed kilku tygodniami, pod naciskiem Rusinów, wydała rozporządzenie do seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, ażeby dwa razy na tydzień uczennice odmawiały modlitwę przed nauką po rusku i jakoby w skutek tego rzekomo nowego rozporządzenia „Polki, uczęszczające do seminarjum, były zmuszone, kiedy na nie wypada kolej, do modlenia się na głos w ruskim języku“. Pisma te wzywają nawet polskie uczennice seminarjum, ażeby nie zgadzały się na narzucanie sobie obcego języka modlitwy.

Twierdzenie to jest zupełnie fałszywe; ani przed kilku tygodniami, ani przed rokiem, ani od całego szeregu lat Rada szkolna krajowa nie wydawała do żeńskiego seminarjum nauczycielskiego we Lwowie żadnego rozporządzenia w sprawie porządku, i języka modlitwy.

Praktyki religijne w szkołach ludowych tych powiatów, w których uczęszczają do szkół dzieci katolickie wyłącznie łacińskiego obrządku, są unormowane w porozumieniu z odpowiednimi ordynaryatami Biskupimi osobnym rozporządzeniem jeszcze w r. 1893. Takie samo rozporządzenie co do praktyk religijnych w szkołach, do których uczęszczają dzieci katolickie dwóch obrządków, wydano na podstawie wszechstronnego porozumienia w r. 1896. Przepisy te nie uległy dotąd żadnej zmianie.

W przepisach tych powiedziano w §. 2 wyraźnie, że „każdemu dziecku wolno odmawiać przepisanej modlitwy w tym języku, w jakim się modli w domu rodzicielskim“. W tym samym paragrafie zalecono, ażeby w szkołach, do których uczęszczają dzieci dwóch obrządków, w każdej klasie były odmawiane modlitwy w takim porządku, ażeby przynajmniej trzy razy w tygodniu były odmawiane modlitwy i śpiewane pieśni według tego obrządku, do którego należy mniejszość dzieci“. Ta obrona praw mniejszości służy zarówno dzieciom jednego, jak i drugiego obrządku.

W seminarjach przepisy praktyk religijnych mają zastosowanie w stosunku, o powiadającym zadaniu tych zakładów.

Seminarya lwowskie są, podobnie jak inne seminarja we wschodniej części kraju, utrakwistyczne, i mają przysposabiać takie kandydatki, któreby były uzdolnione do zajmowania posad w szkołach z językiem wykładowym polskim lub ruskim, bez względu na to, czy kandydatka jest Polką lub Rusinką. W seminarjum tem istnieje tedy od niepamiętnych czasów, bez wyraźnego rozporządzenia Rady szkolnej krajowej, jako zarządzenie wewnętrzne zwyczaj, że kandydatki wszystkie obu obrządków uczą się odmawiać modlitwy w jednym i drugim języku, tak samo uczą się kandydatki wszystkie śpiewać polskie pieśni kościelne i ruskie pieśni cerkiewne, ażeby w przyszłości były uzdolnione do zajmowania posad w szkołach bez względu na to, czy w nich przeważają dzieci jednego czy drugiego obrządku.

Kto nie pozwala polskim uczennicom seminarjum zaznajomić się z modlitwami i pieśniami ruskimi, ten zamyka im drogę do szkół, w których nauczycielka, mając przed sobą dzieci przeważnie greckiego obrządku, modlitwami i pieśniami tych dzieci stosownie do ich obrządku kierować musi.

KOESPONDENCYE

(Pogadanka ekonomiczna).

Wiedeń, 19 stycznia.

Wiadomą jest rzeczą, jako przeważną ilość t. zw. „prawd życiowych“, ubranych w szaty przysłów i cytat, dopuszcza tyle wyjątków, że budzi uzasadnioną wątpliwość, czy określenie „mądrości ludów“, do nich pospolicie przywiązane, jest słuszne. Zdawałoby się jednak, że *sacra auri famas* najprędzej może być wolną od podobnego zarzutu. Tymczasem tak nie jest.

Pominąwszy zasadniczych teoretycznych przeciwników waluty złotej, mamy obecnie ciekawy widok, jak bank austriacko-węgierski coraz ciężiej oddycha pod brzemieniem niezwykłego napływu złota do swych kas i poczynają się przeciw niemu pośrednio bronić, uchylając bezprocentowe zaliczki, do tej pory na cele importu przyznawane innym bankom i arbitrazem.

Rok 1901 przyniósł doniosłe zmiany na polu regulacji naszej waluty. Wzięto się do wycofania reszty pieniądza papierowego państwowego, a akcyja ta jest już prawie ukończona. Nadto przyspłył złota do banku, którego zapas kruszcowy jest konieczną faktyczną podstawą wprowadzenia waluty złotej w życie, przybrał rozmiary, niebywałe od lat. Po sto kilkadziesiąt milionów koron wpłynęło z jednej strony z wpłat, skutecz-

nionych przez rządy obu państw Monarchii na poczet wykupu not państwowych, z drugiej strony z targu światowego drogą organicznego importu. Nadto stale korzystny kurs dewiz (weksli na place zagraniczne, opiewających na złoto), który był podstawą organicznego importu, pozwala także bankowi na zakupywanie ich w większej ilości — w części na potrzeby obu rządów, które mu powierzyły całą swą „służbę złota“. Dziś zapas złota, przenoszący 1.100 milionów koron, łącznie z dewizami i zapasem srebra przewyższa wartość banknotów w obiegu, który zatem — jak się mówi technicznie — ma „pełne pokrycie kruszcowe“.

Z punktu widzenia regulacji waluty objaw ten bardzo korzystny, jakkolwiek w obec niepewnej ogólnej sytuacji gospodarczej, zawczasem byłoby myśleć o efektywnym wprowadzeniu waluty złotej i o podjęciu obowiązkowej wymiany banknotów na złoto. Inna rzecz z punktu widzenia finansowych interesów banku. Zastój gospodarczy sprawia, że zmniejszyło się znacznie zapotrzebowanie gotówki w przemyśle i w sferach spekulacyjnych. W skutek tego — głównie — portfel banku zawiera obecnie o 100 milionów koron mniej weksli, niż przed rokiem. Z tego wynika znaczny ubytek w dochodach, który staje się jeszcze dotkliwszym przez niską stopę procentową. Obfitość gotówki i małe jej zapotrzebowanie sprawia, że dyskont prywatny trzyma się stale i znacznie poniżej oficjalnej czteroprocentowej stopy bankowej, co jeszcze pogarsza sytuację banku, zwiększając konkurencję na targu pieniężnym.

Zarząd banku nabrał jednak także przekonania, że ubytek w portfelu i niska stopa dyskontu prywatnego są w części wynalazkiem konkurencji, które interesowi eskontowemu banku wyrządzają banknoty, wypuszczone przez bank w zamian za napływające złoto. Nie niosąc procentu, pomnażają one ilość środków obiegowych.

To było jedną z głównych przyczyn, dla których bank zdecydował się na puszczenie w obieg około 50 milionów koron w monetach złotych. Nawiasem trzeba zauważyć, że o ile uważano to za próbę wprowadzenia waluty złotej, zawiadła ona oczekiwania, albowiem ani nie przyzwyczała dostatecznie szerokich warstw publiczności do złotego kruszcza, ani nie wywołała nań wielkiego popytu, ani nie przyniosła nowych doświadczeń.

Tą samą myślą poprawienia swej rentowności, która w roku 1901 tak spadła, że dywidenda będzie wynosiła zaledwie 66 koron 80 halerzy, zamiast 78 koron jak za rok 1900, kierował się bank, uchylając dotychczasowe ulgi, przyznawane importerom złota. Nadto licząc się z faktem, że interes eskontowy banku nie może wytrzymać konkurencji z niskim dyskontem prywatnym, poruszono myśl obniżenia oficjalnej stopy procentowej; zarzuceno ją jednak

na razie ze względu na stosunki światowego targu pieniężnego.

Natomiast wziął się bank do skupowania weksli na „otwartym targu“ przez agentów poniżej swej oficjalnej stopy, co jednak nie przyniosło dotąd poważnych rezultatów, gdyż dyskont prywatny tak ciągle spada, że bank nie może mu nadażyć z konkurencją.

Tyle z wewnętrznego targu pieniężnego przy zmianie roku. W związku z taką jego sytuacją stoją stosunki giełdowe, które znajdują w obfitości gotówki silne oparcie. Szczególnie silna jest tendencja co do papierów o stałym oprocentowaniu, co w obecnej chwili bardzo ułatwia emisję licznych pożyczek państwowych i komunalnych, które bądź już są w toku, bądź wkrótce przyjdą na porządek dzienny. Nieufność spekulacji i kapitału prywatnego do walorów przedsiębiorczych nie znikła wprawdzie dotąd; w każdym razie jednak targ pieniężny i silna pozycja rent oddziałują dodatnio na ich kurs, jeśli nie w kierunku wzrostu, to przynajmniej w kierunku stałości — oraz na pokup.

Dość interesująca jest sytuacja targów towarowych. W Ameryce panuje na nich partya zwykła. Zadanie jej jest wysoce ułatwione niesłychanym i nieustającym rozwojem wszelkich gałęzi gospodarczych w Stanach Zjednoczonych.

Targi europejskie bronią się w części przeciw tej tendencji zwykłej. Szczególnie w pszenicy — z wyjątkiem wewnętrznego targu Monarchii austriacko-węgierskiej, który ma nadto lokalne powody do popierania zwykłości; — Europa z trudnością i powoli tylko idzie w ślady amerykańskie.

Natomiast ciągle zwykła cen żelaza i tak znaczne jego zapotrzebowanie wewnętrzne dla przemysłu amerykańskiego, że obrzymia tamtejsza produkcja nie może podoleć zamówieniom, wpływa umacniająco na europejski przemysł żelazny, tak ciężko doświadczony przesileniem.

Europa cierpi także na przesilenie cukrowe. W bieżącej kampanii okazała się niesłychana hiperprodukcja. Ceny cukru surowego spadły do poziomu, który w Austrii, nawet przy korzyściach kartelowych, przynależnych fabrykom cukru surowego przez rafinerie, wyklucza rentowność surowej produkcji. Należy zatem spodziewać się ograniczenia uprawy buraków w bieżącym roku.

Ciężkim stało się nadto położenie naszego przemysłu gorzelnianego w skutek znacznego spadku cen spirytusu, którego główną przyczyną jest niemiecka hiperprodukcja obok niżkowych machinacji pewnych wyzyskiwaczy.

W przemyśle naftowym przyszło do zjednoczenia już niemal wszystkich galicyjskich producentów surowca, co im pozwoliło podnieść cenę ropy i wziąć się do wspólnej akcyi, celem stałego zapobieżenia ujemnym skutkom chwilowych hiperprodukcji.

Dla galicyjskiego handlu nierogacizną wielkie a dobitne ma znaczenie nowo rozpo-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historia fermi afrykańskiej“ z angielskiego)

XI.

(Ciąg dalszy).

Waldo, zamysłony jak zawsze, patrzył na gospodarstwo swiń z wielkim zajęciem. Każda z osobna piękna nie była, ale cała rodzina razem ciekawą była do badania — być może w skutek dziwnej harmonii, jaka panowała między niemi. Maciora wybornie dostrajała się do swoich prosiąt a one do niej, stary wieprz harmonizował ze szczątkami zgniełej dyni a wszystko razem doskonała całość stanowiło z gnojem i błotem. Ten widok jednakże nie budził w małym chłopcu żadnej myśli, która wartą była zastanowienia. Zajmowało go to wszystko tylko powierzchownie i pochylał się coraz więcej na kamienny murku, przypatrując się susom małych prosiąt.

W tym samym czasie Bonaparte snuł się bez celu w około domu; nie tracił jednakże z oka obory i krząca, coraz bliżej do niej podchodził.

Waldo wydawał się na pół śpiący, gdy Blenkins zbliżył się do niego; ruchem zręcznym, stary wsunął nogę pomiędzy chłopca a murek i jednym poruszeniem wyrzucił go pomiędzy świnię.

Zwierzęta bardzo się przeraziły tą niespodziewaną napaścią i pobiegły schować się za matkę, która przeraźliwie kwiczeć zaczęła.

Ciotka Sannie wybuchnęła śmiechem, ale Bonaparte nie poszedł za jej przykładem, bo niespodziewany wypadek pobudził go do głębokiego zadziwienia i namysłu.

W skoku, jaki uczynił Waldo, wypadła mu książka, którą miał ukrytą w zanadrzu i Bonaparte pochwycił ją, gdy chłopiec podnosił się i przełaził przez mur.

— Ach! — spodziewam się, że ci się ubranie nie splamiło? — rzekł Blenkins drwiącym tonem. — Takie elegancie i krój taki wspaniały! Spadek po twoim dziadku, zapewne? Ślicznie leży na tobie.

— Ach! — Chryste Panie! — patrzcie, jak on wygląda! — wołała ciotka Sannie, trzymając się za boki ze śmiechu. — Ach! Chryste Panie! — umrę ze śmiechu!... Ten Bonaparte, to najśmieszniejszy człowiek, jakiego w życiu spotkałam!

Rządca przeglądał obecnie książkę, którą podjął z ziemi. Ekonomia polityczna, był to jeden z przedmiotów, który zatonął w ciemnościach jego inteligencji. To też nie był całkiem pewny, jakiej natury było dzieło, które trzymał w rękę a nazwisko autora, John Stuart Mill, nie objaśniało go wcale. Postanowił więc w tej chwili zastosować regułę bardzo prostą, praktyczną, uniwersalną. Ta reguła, której użyteczność jest wypróbowana, może się streszczać w tych kilku słowach:

„Za każdym razem, gdy ci się zdarzy, że masz do czynienia z książką, z człowiekiem lub zasadą, której absolutnie nie rozumiesz, oświadczyć stanowczo, że książka, człowiek lub zasada jest niemoralna. Rzuć je w błoto, wymięj i wysydz. Utrzymuj głośno, że każda kobieta czy mężczyzna praktykujący te zasady może być uważany za łotra, szaleńca lub jedno i drugie razem. Strzeż się pilnie, abyś tych zasad nie poznał. Użyj wszelkiej swojej sztuki kłamstwa, aby zniechęcić książkę, zdanie, lub osobę.“

Postępując według tej reguły, tak szerokiej w pojęciu a prostej i pięknej w zastosowaniu, Bonaparte zbliżył się do ciotki Sannie z książką w rękę. Waldo, idąc za nim, patrzył tak jak suczka, której szczenie wpadło w ręce złego człowieka.

— To dzieło — rzekł Bonaparte tonem profesorskim — nie jest stosowne dla młodego człowieka.

Ciotka Sannie nie rozumiała ani słowa i zapytała:

— Co takiego?

— To dzieło — powtórzył Bonaparte uderzając gwałtownie palcem w okładkę książki — to dzieło jest złe i szkodliwe!

Ciotka Sannie spostrzegła z miny dozorey, że nie chodziło tu o żarty. Zwróciła się więc do Walda:

— Kto ci dał tę książkę? Niech moje nogi staną się tak cienkie, jak nogi Anglików, jeżeli nie znalazłeś jej pomiędzy rzeczami twego głupiego ojca.

— Ta książka nie pochodzi od mego ojca — rzekł pastuszek dziko. Wziąłem ją ze strychu.

— Z mego strychu!... I ty śmiałeś?...

— Należała do ojca Em i ona mi ją ofiarowała — odrzekł chłopiec łagodnie.

— Oddaj mi ją. Jaki jest tytuł? O czym traktuje?

— Ekonomia polityczna — wymówił zwolna Bonaparte.

— Panie Boże! — zawołała ciotka Sannie. — To bezbożna książka. Zaledwie człowiek ośmiela się tytuł wymienić... Czyż nie dość mamy kłesk na fermie? Mój najlepszy merynos zdechł, nikt nie wie czemu i jak; krowa z krótkimi rogami zadusiła dwoje cieląt; barany giną od parchów i z posuchy. Czyż to jest pora, aby wyzywać pomsty Boga Najwyższego, żeby nas więcej jeszcze karał? Pastor mi polecił, przy bierzmowaniu, żebyśmy czytały wyłącznie tylko Biblię i Hymny, bo szatan siedzi we wszystkich książkach! I nigdy nie więcej nie czytałam — dodała ciotka Sannie z cnotliwą energią — i nigdy nie innego nie przeczytałam!

Waldo widział, że jego sprawa została już osadzona i zabierał się do odejścia.

— A ty nawet nie chcesz zostać, żeby wysłuchać tego co ci mam powiedzieć! Masz! oto twoja książka... twoja książka dyabelska — wołała z wściekłością, rzucając mu z całej siły książkę w głowę.

Pastuszek został dotknięty z lekka w czoło, ale się nie zatrzymał.

— Idź sobie precz! Wiem dobrze, że schowasz się gdzie i będziesz gadał sam do siebie. Ludzie, którzy mówią sami do siebie, z dyabłem rozmawiają! Idź precz i opowiedz mu swoje troski. Idź! idź! biegnij prędko! — rzywała ciotka Sannie.

Ale Waldo wcale się nie spieszył i zwolna idąc, zniknął na zakręcie domu.

Bonaparte poszedł po książkę, której brakowało już okładki, gdy otyła kobieta napelniała piec polanami drzewa. Zbliżył się do niej, pokazał jej książkę, potrząsnął głową i ukazał ruchem ręki ognisko.

Ciotka Sannie rozumiała i biorąc książkę od niego, rzuciła ją w płomienie. Papier zajął się, płomienie go okryły, potem poczerpnął i „Ekonomia polityczna“ skończyła swoje istnienie, jak jaki heretyk z ciała i kości.

Bonaparte śmiał się szydersko i aby nie stracić z miłego widoku, zbliżył tak bardzo twarz do drzwiczek pieca, że szpakowate brwi jego się przysmażyły. Zapytał się wtedy, czy na strychu było jeszcze więcej książek.

Dowiedziawszy się, że tak było w istocie, odegrał żywo pantomimę, udając, że bierze w ręce całe stopy papierów i rzuca w ogień.

Ciotka Sannie wahała się. Nieboszczyk Anglik pozostawił wszystkie swoje rzeczy Emie, swojej córce. Dla Bonaparte to nie znaczyło spalić książki, ale co do niej, strach przed zmarłym wprawiał ją w okrutną niepewność...

Potrząsnęła głową. Bonaparte nie był zadowolony; ale dobra myśl przyszła mu do głowy. Podsunął ciotce Sannie, że klucz od strychu mógłby odtąd pozostawać pod jego opieką, tak, żeby nikt nie mógł go wziąć bez jego pozwolenia.

Ciotka Sannie przystała na to z pospiechem i oboje w największej przyjaźni poszli natychmiast do domu po klucz od strychu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ządzenie ministeryjne, znoszące niemożliwając usiłowania przywozu galicyjskich świń rzeźnych na targi w zachodnich prowincjach austriackich, oraz zaprowadzające w tym kierunku inne jeszcze szczegółowe ulgi.

Istotną jest poprawa w położeniu przemysłu tekstylnego, cieszącego się i lepszymi cenami i lepszym zbytem.

Pocieszającym objawem jest wreszcie fakt, że mimo znacznego zastoju gospodarczego w obu połowach Monarchii wyniki jej handlu zagranicznego nie są w tym stopniu gorsze, jak się obawiano. W ciągu jedenastu miesięcy z r. popuścił się bilans handlowy zaledwie o czterdzieści kilka milionów koron i jest zawsze jeszcze czynny na 180 milionów. Podobnie cały bilans płatniczy Monarchii nie pozostawia w danej chwili nic do życzenia.

R. B.

Rzym, dnia 18 stycznia.

(Z Watykanu. — Jubileusz papieski. — Przyjęcie arystokracji rzymskiej. — Promocje. — Kardynałowie).

Z początkiem marca, a właściwie dnia 3 tegoż miesiąca, razem z rocznicą koronacji Leona XIII., rozpoczyna się dwudziesty piąty rok panowania Papieża, rok jubileuszowy Jego papiewstwa, który będzie uroczystością tutaj obchodzoną. Świątobliwa siwizna Leona XIII. doczeka się lat Piotrowych. I tak jak na tydzień papieskiej świecy trzy korony, tak i Leon XIII. doczeka się trzeciego swego jubileuszu: biskupiego, kardynalskiego i papieskiego. Okoliczność ta wezwie zapewne ludy z najdalejzych stron dla oddania hołdu głowie Kościoła katolickiego, jednemu z najrozsunniejszych następców świętego Piotra, apostoła połączenia kościołów, mistrza filozofii katolickiej, protektora nauk (jak między innymi świadczy otwarcie ogromnego Archiwum watykańskiego), mądrego nauczyciela w kwestjach społecznych, autora wspaniałych Encyklik, skarbowo nauki i praktyki socjalnej, ojca robotników i anioła pokoju.

Rozpocznie się tedy, za sześć tygodni, szeregiem pielgrzymek i manifestacji, ów hymn światowy, hołd ogólny dla Tego, który od lat dwudziestu pięciu jest najszlachetniejszym, najlepszym wyrazem dzisiejszej cywilizacji!

Z pierwszych pielgrzymek, jakie już są zapowiedziane, zjawia się najpierw inedyolańska z kardynałem Ferrarim i kilka belgijskich. potem nastąpi ich cały szereg i dla tego Papież zjeździe kilkakrotnie do Bazyliki św. Piotra.

Miejmyż nadzieję, iż Ojciec święty wytrzyma trud tego jubileusza, pomimo, iż prawie jednocześnie z nim, wkroczy w 93 rok życia.

Przed kilku dniami właśnie miałem szczęście oglądać Jego oblicze. Było to na przyjęciu arystokracji rzymskiej t. zw. czarnej, która *in gremio*, jak co roku o tym czasie składała mu życzenia i powinszowania noworoczne. Dopuszczony w drodze wyjątkowej do przypatrywania się tej ładnej, niemal prywatnej, jakby rodzinnej uroczystości, mogłem widzieć Papieża, nie w otoczeniu aparatu, z jakim się ukazuje przy większych okazjach, ale w kółku tych rodów rzymskich, jakie pozostały wiernymi Stolicy Apostolskiej.

Ceremonia złożenia życzeń odbywała się w sali tronowej, do której wchód prowadzi, na drugim piętrze Watykanu, z sali zwanej Szwarzarów, wielkiego przedsionka, przykającego do prywatnego mieszkania papieskiego. O pół do dwunastej z rana zgromadziło się w tej sali około 200 osób; panie, jak zwykle w tych razach, czarno ubrane, z welonami na głowie, panowie we frakach ze wstęgami i orderami papieskimi, lub w mundurach, z całymi rodzinami i dziećmi. Były tam rodziny: ks. Colonnów, Chigich, Buoncompagnich, Del Drago, Rospigliosich, Lancelottich, Giustiniani-Bandinich, Ruspolich, Barberinich, Altierich, Massimo, markizów Serlupich, Patrizich, Teodolich, Sachettich, hr. Carpegna, oraz wielu innych, których nazwisk teraz nie pomnę. Jak wiadomo, z arystokracji rzymskiej, potomków nawet rodzin papieżów, kilka przeszło do Kwirynału i odąd nie bywają w Watykanie. Takimi są mianowicie: ks. Gaetani i Odeschalehi, dziwna rzecz, obaj rodzący się z Polek. Borghezowie wycofali się z życia towarzyskiego.

Wtem uciszyło się. Do sali wkroczyło kilku gwardzistów szlacheckich pod dowództwem synowa papieskiego hr. Kamila Peci i ustawilo się koło tronu, poczem niezwłocznie wniesiono małą krytą lektykę z O. Świętym, z którą postępowali dwóch kardynałów (z patrycyatu rzymskiego): Macchi i Casali del Drago. Koło tronu także stał ks. Marek Antoniusz Colonna, głowa arystokracji rzymskiej, a kiedy Papież, wysiadłszy z lektyki, zasiadł na tronie, ks. Colonna przeoczył bardzo krótką przemowę, w której wyrażał noworoczne życzenia patrycyatu i nadzieję, iż O. Święty w dobrym zdrowiu odprawi swój zbliżający się jubileusz.

Na tę przemowę odpowiedział Leon XIII. długą, kwadrans trwającą alocucją.

W owej chwili można było dobrze ocenić stan sił fizycznych i moralnych. Mówił długo, głosem nieco stłumionym, z niejaką trudnością wydobywającym się, ale względnie dobitnym, gestykulując ciągle bładą, trzęsącą się, chudą ręką. Na twarzy malowała się starość, ciężar lat i widać było, że w tem cieple, duch tylko jeszcze podtrzymuje siły i daje wrazenie jeszcze siły umysłowej. Ojciec Święty wyraził radość, iż widzi około siebie arystokrację rzymską, wierną Stolicy Apostolskiej, wezwał matki do wychowywania dzieci w uczuciach chrześcijańskich. „Niech będzie naszym staraniem przygotować je i usposobić, aby zostały wiernymi Papieżowi, trwając w rodzinnej wierze i przywiązaniu do Kościoła katolickiego, który jest dziełem Bożem...“ Cały ten obchód miał cechę więcej rodzinnej; po tej przemowie, przez całą godzinę, wszyscy po kolei przystępowali do ucałowania ręki i nogi papieskiej, matki przedstawiając dzieci do błogosławieństwa. Papież dla każdego miał kilka słów uprzejmych, zatrzymując się ze szczególnym upodobaniem, jak dziadek rodziny, przy małych dzieciach. Następnie wstąpił na tronie, szerokim ruchem ręki, udzielił wszystkim, którzy też ukłękli, Apostolskiego błogosławieństwa i wsiadłszy do lektyki, wniesionym był z powrotem do prywatnego mieszkania, oddzielonego od sali tronowej przez t. zw. „Anticamera segreta apostolica“, skąd wchodził się na prywatne posłuchania do mieszkania O. Świętego.

Jak już miałem sposobność donieść, przyszedł konsystorz papieski odbędzie się zapewne w maju. Nunicyusz wiedeński Taliani, mianowany będzie kardynałem, więc zawakuje nunicyatura w Wiedniu. Powiadają, iż możliwym jest, że mnsgr. Fr. Tarnassi, dzisiejszy jeszcze tytularny internuncjusz w Hadze, mieszkający w Rzymie, będzie przy tej sposobności promowanym — może do Wiednia. Była mowa, iż pójdzie, jako nunicyusz, do Monachium, ale i w tej sprawie nie rozstrzygnięto zwłaszcza, że mgr. Tarnassi, jest obecnie ciężko tutaj chory. Jest jeszcze druga osoba, czekająca w Rzymie na nowe przeznaczenie, ks. arcyb. Władysław Zaleski z Wielony na Litwie, brat s. p. hr. Kossakowskiej. Jak wiadomo, arcyb. tytularny Teb, Zaleski, jest dotąd jeszcze delegatem apostolskim na Indyje wschodnie z siedzibą w Cejlonie. Ale klimat tej rezydencji jest tak szkodliwy, że mnsgr. Zaleski musiał ją opuścić i prosił o inne przeznaczenie. JEm. kardynał Ledóchowski pragnąłby mu wyrobić nowe stanowisko: najkorzystniejszym, zapewne, pod każdym względem, byłoby wysłanie mnsgr. Zaleskiego, jako delegata apostolskiego do Waszyngtonu, zwłaszcza, że dotychczasowy delegat mnsgr. Martinelli mianowany został kardynałem i na miesiąc maj tutaj powróci, aby odebrać czerwony kapelusze na konsystorzu razem z ks. biskupem Puzyną i arcybiskupem Skrbenskim. W Watykanie jednak, o ile mi jest wiadomo, powierza delegację na Stany Zjednoczone komu innemu, są więc jeszcze dwie kombinacje: jeśli podsekretarz Propagandy (sekretarzem jest mnsgr. Vecchia), mnsgr. Savelli-Spinola, pójdzie jako nunicyusz do Monachium, w takim razie nie jest niemożliwe, iż ks. Zaleski byłoby jego miejsce i wtedy w Propagandzie byłoby trzech Polaków: kardynał prefekt, ks. Skirunt, który jest konsultorem i ks. Zaleski. Wreszcie wakuje ciągle de facto internuncjatura w Hadze i tutaj także ks. Zaleski mógłby otrzymać odpowiednie stanowisko, prowadzące, zapewne, że dalszą drogą, niż delegacja waszyngtońska, do purpury. Dziś jednak kardynał Ledóchowski jest chory i może nawet przytem nie zawsze, umiał sobie pozyskiwać ogólne sympatyje w sferach decydujących, więc chwilowo mnsgr. Zaleski przebywa w kolegium polskiem na via dei Maroniti.

Dzisiejsze św. Kolegium kardynalskie, składa się z 66 osób, względnie więc jest w dostatecznym komplecie (właściwie powinno być 72 purpuratów). Z tych 66 kardynałów, jest 40 Włochów i 26 cudzoziemców, z tych ostatnich 7 Francuzów, 6 z Austro-Węgier, 4 Hiszpanów, 3 Anglików, 3 Niemców (do których liczy się kard. Ledóchowski), 1 Portugalczyk, 1 Belgijczyk, 1 Amerykanin (Gibbons).

Z 40 Włochów-purpuratów, dwudziestu pięciu stale zamieszkuje w Rzymie, 14 w różnych dycezyjach włoskich, jeden z nich, Martinelli, jest jeszcze w Ameryce. W św. Kolegium zostało jeszcze trzech kardynałów, mianowanych przez Piusa IX.: Oreglia di S. Stefano (dziekan św. Kolegium), Parocchi i Ledóchowski. Najstarszymi są: kard. Celesia (90 lat), Richard (arcybiskup paryski) 83 lat i Gruscha (wiedeński arcyb.) 82 lat.

Najmłodszym księciem Kościoła jest obecnie arcybiskup praski Skrbensky, który ma tylko 39 lat; Hiszpan Vives y Tuto mieszkający w Rzymie, 48 lat; kardynał boloński Svampa 51 lat, Richelmy (Turyn) i Ferrari (Medyolan) po 52 lat.

D.

Z parlamentu francuskiego.

(Telegramy).

Paryż, 21 stycznia. Dep. Bernard, nacjonalista, przedłożył wczoraj w Izbie deputowanych wniosek, domagający się zniesienia aresztu prewencyjnego. Mowca uskarżał się na aresztowania, przedsięwzięte onegdaj w Montmartre i wniósł nagłość dla tej sprawy.

Nagłość wniosku 271 głosami przeciw 211 odrzucono, poczem przystąpiono do obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Dep. Rouanet uzasadniał interpelację swą w sprawie rzezi w Armenii; mowca zapytuje, czy nie jest to moralnym obowiązkiem Francji wziąć prześladowanych Armeni-czyków w obronę, skoro wysłała eskadrę na wody tureckie pod Mitylene dla obrony interesów kilku swych obywateli.

Minister spraw zagranicznych Deleassé oświadczył, że Francja w sprawie mityleńskiej broniła nie tylko interesów swych obywateli, lecz także moralnych interesów ludzkości. Interweniować na rzecz Armeni-czyków nie może Francja bez poprzedniego porozumienia się z mocarstwami. Zresztą kilkakrotnie już przedsiębrała kroki w Konstantynopolu na rzecz Armeni-czyków.

Z kolei przyjęła Izba 280 głosami przeciw 235 porządek dzienny, pochwalający oświadczenie rządu.

Dep. Berry interpelował, dlaczego trybunał rozjemczy w Hadze wzbrania się wystąpić w sprawie transwaalskiej; wskazując na okrucieństwa, jakich dopuszczono się w Transwaalu i Oranii, mowca twierdził, że są one naruszeniem prawa wojennego.

Dep. Clovis Hugues domaga się, aby w tej sprawie apelować do współczucia Europy.

Deputowany opat Lemire wspominał o nadziejach, jakie niegdyś w Transwaalu rozbudowano nie ze strony Francji, lecz ze strony innych mocarstw; minister jednego z tych państw powiedział był, że Transwaal stanie się grobem dla Anglików. Mowca dodaje w końcu, że Francja powinna by się starać o zakończenie tej okrutnej wojny.

Dep. Leon Bourgeois dodaje, że konferencja haska nie przyniosła dotychczas spodziewanych rezultatów.

Minister Deleassé zabrał powtórnie głos; oświadczył, że nie zwlekałby ani chwili w inicjatywę w kwestyi pośrednictwa między walczącymi stronami, gdyby pośrednictwo to obie strony przyjęły. Ale jak dotychczas nie nie usprawiedliwia przypuszczenia, żeby do bre usługi Francji miały być przyjęte. Patryotyzm tedy nakazuje zachować rezerwę. Rząd nie może krępować zagranicznej polityki. Obowiązkiem Francji jest zapewnić sobie zupełną swobodę. (Oklaski).

Następnie akceptowany przez rząd porządek dzienny uchwaliła Izba znaczną większością.

KRONIKA

Lwów, 21 stycznia.

— **Wiadomości osobiste.** Ludwik hr. Badeni, sekretarz ambasady austro-węgierskiej w Londynie, przybył do Lwowa na kilkutygodniowy urlop.

Profesor okulistyki dr. Machek, po szczęśliwym przebyciu ciężkiej choroby, wyjechał w celu poratowania zdrowia na dłuższy czas za granicę.

— **Honorowe obywatelstwo** uchwaliła Rada miejska w Brzeżanach nadać Arcybiskupowi ormiańskiemu ks. Teodorowiczowi.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 3, wydany dnia 15 stycznia 1902, zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich Rad szkolnych okręgowych i zarządów wszystkich szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych w sprawie praktyk religijnych młodzieży szkolnej wyznania katolickiego. Przepisy dotyczące się praktyk religijnych religii katolickiej, obrządku łacińskiego i greckiego w szkołach ludowych, pospolitych i wydziałowych. Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do Dyrekcji c. k. państwowych szkół przemysłowych we Lwowie i w Krakowie, c. k. zawodowych szkół przemysłu drzewnego w Zakopanem i w Kolomyi, szkoły ślusarskiej w Świątkach, szkoły kowalskiej w Sulkowicach, tudzież dla kierownictw wszystkich szkół przemysłowych uzupełniających. — **Wiadomości osobiste.** Organizacja szkół. Książki naukowe. Konkursa. Ogłoszenia. Ogłoszenia licytacji.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 22 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. P. Kucera „O przyczynach chorób,

ze szczególnem uwzględnieniem chorób zakaźnych (choroby pasożytnicze)“.

— **Artystyczne kierownictwo** koncertu dla dżiatwy, który — jak donosiliśmy — odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., o godzinie 4 po południu w sali „Sokoła“, objęła zaszczytnie znana pianistka p. Helena Ottawowa. Współdział w koncercie oprócz pani Ottawowej przyrzekli: p. Fleckerowa (skrzypce), artyści teatru lwowskiego p. Ruszkowska (śpiew) i p. Nowacki (deklamacya), oraz chór akademicki.

Bilety, na które obecnie już pokup jest wielki, są do nabycia (krzesła po koronie i 60 h., bilety wstępu po 20 h.) w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w cukierni p. Czudząka i w księgarni Polskiej.

— **Egzamina kwalifikacyjne** do szkół ludowych pospolitych przed lwowską c. k. Komisją egzaminacyjną, rozpoczną się częścią piśmienną dnia 17 lutego b. r. o godzinie 8 rano, a egzamina do szkół wydziałowych dnia 27 lutego o godzinie 8 rano.

Podania należycie udokumentowane interesowani wnieść mają w zwykłej drodze do Komisji egzaminacyjnej we Lwowie, ul. Sakramentek 7, gmach seminarium żeńskiego, najpóźniej do 7 lutego b. r.

— **Magistrat** m. Lwowa ogłasza, że projekt ogólny kolei Lwów-Winniki-Podhajec wyłożony jest do publicznego przeglądu.

— **Konkurs** na posadę asystenta technicznego do budowy dróg i mostów z placą roczną 1440 koron rozpisal wydział Rady powiatowej w Kolbuszowej. Bliższe szczegóły konkursu zawarte są w ogłoszeniu zamieszczonem w dzisiejszym numerze *Gazety Lwowskiej*.

— **Z „Lutni“.** Walne zgromadzenie odbędzie się we środę, d. 29 b. m., o godzinie 7 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie zarządu. 2. Wybory. 3. Wnioski i interpelacje.

— **„Mocarze pióra“** — taki tytuł nosi najnowszy wale p. Karola Rolla, poświęcony komitetowi balu prasy. Wale ten odznacza się — jak wszystkie niemal twory taneczne dzielnego kapelmistrza — właściwą mu werwą i lekkością. Po raz pierwszy zabrzmiały tony nowego walca w sali kasynowej na balu prasy w dniu 5 lutego, a odegra go pełna orkiestra 30 p. p., pod osobistym kierownictwem kompozytora.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj około godziny 2 po południu w domu przy ul. Czarnieckiego 3. Zawezwane pogotowie straży pożarnej usunęło groźące niebezpieczeństwo.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2, pp.: Artur hr. Russocki 10 K., Włodzimierz hr. Dzieduszycki 40 K., ks. kanonik Lubomski 10 K., J. S. K. 10 K.

Rozdano od dnia 12 do 19 b. m. 356 porcji zupy i 358 porcji chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 1425 porcji zupy i 1400 porcji chleba.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Weronika Ksawera z Domaradzkiej Dąbczewska, wdowa po urzędniku Dyrekcji skarbu, w 69 roku życia;

Zenobia z hr. Szembeków Bogucka, właścicielka dóbr w 95 r. życia;

Salomea Kurz w 48 r. życia;

Józef Mickowski, były inspektor szkół.

△ **Zamach morderczy.** Dwudziestoletni malarz pokojowy, Władysław Czepil, poznał się przed 3 laty z 19 letnią Bronisławą Gorecką, sierotą po funkcyjaryszu kolejowym. Znajomość ich przelotna, zamieniła się wkrótce w gorącą miłość. Przed kilku dopiero miesiącami Gorecka z niewiadomych na razie powodów zaczęła unikać Czepila, oświadczywszy mu pewnego dnia, że zrywa z nim wszelkie dotychczas łącznie stosunki. To było przyczyną katastrofy,

Wczoraj około godziny 8 minut 45 wieczorem wpadł Czepil do pomieszczenia niewiernej przy ul. Pod Dębem 1. 10 i zanim domownicy zdolali mu przeszkodzić, dał cztery strzały z rewolweru do Goreckiej, zadając jej rany na obu nogach powyżej kolan.

Gorecką, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiezł pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powoznego. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo. Czepila, przytrzymanego przez współlokatorów Goreckiej, aresztowała policja. Zbrodniarz przesłuchany przez komisarza policyjnego podał, że nie miał wcale zamiaru pozabawienia Goreckiej życia, chciał ją tylko nastraszyć, a to w tym celu, by ją dla siebie na zawsze pozyskać.

△ **Oszust.** Do pomieszczenia p. Zygmunta Stobieckiego, dentysty, zamieszkałego przy ulicy Kopernika, przybył wczoraj po południu niejaki Antoni Spiegel, a przedkładając prospekt na losy z r. 1860, wyłudził 5 K. P. Stobiecki przekonawszy się następnie w jednym z tutejszych kantorów, że prospekt jest falsyfikatem, doniósł o całej sprawie policji.

△ **Czytelnia w Panasówce** pow. brodzkiego, nie dająca już od kilku lat znaku życia, przestała formalnie istnieć, o czym na zarządzenie c. k. Starostwa w Brodach podaje się do wiadomości *Konrad Kornij*, były prezes czytelni.

△ **Śmiertelny wypadek.** Trzydziestoletni Karol Temporal, pomocnik handlowy ze Stanisławowa, przybywszy wczoraj pociągiem

kolejnym do Lwowa w odwiedziny swoich krewnych, tak nieszczęśliwie upadł, na tutejszym dworcu kolejowym, że w skutek wstrząśnienia mózgu w kilka godzin zakończył życie.

Δ Kronika policyjna. Zgubiono złoty damski zegarek o trzech kopertach, oznaczony monogramem A. A.

Z zamkniętego pomieszczenia p. J. K., zamieszkałego przy ul. Łyczakowskiej l. 18 skradł niewyśledzony sprawca ubiegłej nocy rozmaite części garderoby łącznej wartości około 50 koron.

Złoty damski zegarek pół kryty, znaleziony wczoraj na rogu ulic Hetmańskiej i Łukasieńskiego, może odebrać właściciel w policyi.

— **Posiedzenie członków Koła literacko-artystycznego** w Krakowie odbyło się wczoraj wieczorem w lokalu Towarzystwa. Zebraniu przewodniczył wiceprezes p. Wincenty Wodzinowski. Zaraz na wstępie uczczono przez powstanie pamięć s. p. Michała Bałuckiego, byłego prezesa „Koła”. W ciągu dyskusji poruszono wady w funkcjonowaniu Towarzystwa i omawiano kwestję, co należy czynić, celem usunięcia tych wad. Dr. Hubaczewski, dotychczasowemu skarbnikowi, wyrażono pochwałę za znakomite spełnia nie obowiązków.

W końcu dokonano wyboru wydziału na r. 1902. Wybrani zostali: prezesem dr. August Sokołowski, wiceprezami p. Wincenty Wodzinowski i dr. Marian Zdziechowski; członkami wydziału: pp. Bylicki, Benedyktowicz, Heck, Marso, Prokesh, Siwer, Zawiejski, Błotnicki, Franciszkiewicz, Hubaczek, Kraus, dr. Zaczek, dr. Smolarski, Kuderski, Ronger, dr. Górski, dr. Rynczarski, Flechner.

— **Tragedya małżeńska.** Ze Stanisława donoszą: 34-letni konduktor kolejowy Marceł Jasiński, wróciwszy w poniedziałek rano z żoną Julią z zabawy, rozpoczął z nią sprzeczkę, w czasie której strzelił do żony dwa razy z rewolweru. Jedna kula ugodziła Jasińską w pierś i uwięzła w plecach, druga w ramię. Po spełnieniu tego czynu Jasiński bez namysłu skierował rewolwer ku sobie i wystrzelił. Kula ugodziła go w pierś pod lewym obojczykiem.

Stan Jasińskiej jest groźny i mała jest nadzieja utrzymania jej przy życiu. Lepiej cokolwiek przedstawia się stan zdrowia Jasińskiego. Ciężko rannych odstawiono do szpitala powszechnego.

Powodem sprzeczki było to, że mąż wyrzucił żonę, iż tańczyła na zabawie z tymi, z którymi jej wzbierała tańczyć, ona jemu naodwrot czyniła wymówki, że przegrał wiele w karty.

— **W krakowskim kole mieszczańskim** odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie reprezentantów cechów krakowskich. Zgromadzenie pod przewodnictwem p. Piotra Kosobudzkiego, wybrało komitet, złożony z 6 członków, który ma zwołać delegację cechowe, by w przedłożonym przez Rząd projekcie ustawy przemysłowej poczyniły konieczne dla stosunków galicyjskich poprawki. W skład komitetu weszli pp.: Kosobudzki, Zechlik, Andrzej Szufa, Gramatyka, Lachowski, Stankiewicz. Następnie omawiano sprawę sądu przemysłowego. Po długiej dyskusji uchwalono, że ten sam komitet zajmie się jego wyborem.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Z Delatyna donoszą: Onegdaj w samo południe pociąg osobowy, idący od Stanisławowa ku Woronieniec, najechał pomiędzy Szerelówką a Delatynem na wyrobnik Bazylego Niorbę, zdążającego z kilku towarzyszami do roboty przy torze na obiad i zabił go na miejscu.

— **Kradzież w cerkwi.** We wsi Tustanowcach obok Borysławia, złodzieje dobrali się do cerkwi i wynieśli z niej 2600 K. ze skarbanki.

— **Oszustwo.** Z Wiednia donoszą: Kasyer Kasy chorych, Teodor Kohn, został wczoraj aresztowany za oszukańcze malwersacje w wysokości 10.000 K., popełnione przez fałszowanie przekazów kasowych.

— **Magistrat m. Tryestu** zawiadamia galicyjski Wydział krajowy, iż powołując się poczuciem ludzkości i obowiązku, postanowił, aby zarówno, jak to się praktykuje w głównych miastach monarchii, także i w tamtejszej prowincji transport szupaśników z aresztów do stacji kolejowej lub nadmorskiej (okrętowej) odbywał się zamiast pieszo, przy pomocy wózka zamkniętego, w celu uchronienia szupaśników przed ciekawością publiczności. Transport taki wózkiem kosztować będzie 1 koronę od osoby. Ze względu, że liczba przynależnych do naszego kraju, przechodzących szupasem przez Tryest, jest stosunkowo nieznaczna, Wydział krajowy zgodził się na to urządzenie i upoważnił magistrat m. Tryestu do zrachowywania powstałych ztąd kosztów na fundusz krajowy.

Notatki literacko-artystyczne.

Kwartalnik historyczny. Organ Towarzystwa historycznego. R. XV. zeszyt 3. Lwów, 1901.

Na czele wymienionego zeszytu „Kwartalnika Historycznego” znajdujemy dokończenie stu-

dyum z dziejów panowania Władysława Warneńczyka p. t. „W obronie społeczeństwa” pióra Antoniego Prochaski, w którym autor zajmuje się jednym z najdawniejszych aktów związkowych, zwanych „Compositio Clenodiorum”.

Wiele zagadkowy, tak ze względu na formę, jak i treść swoją, akt ten, odnaleziony w formularzu, pochodzącym z kancelarii królewskiej z pierwszej połowy XV stulecia, zawiera postanowienia, dążące ku obronie społeczeństwa z powodu zagrożonego spokoju publicznego. Postanowienia te obowiązują członków związku, który, zdaniem autora, mógł powstać w okresie silnie wyrosłego husytyzmu za pierwszych lat panowania Władysława Warneńczyka, a wiele ciekawego z tego względu, iż jest jedynym ze znanych związków, w którym biorą udział starzy rodów, czyli herbów szlacheckich.

Związkowi uchwalają trwać przy świętej wierze i bronić jej od wszelkich zapędów hereetycznych, a duchowieństwo od wszelkich nagabywań; stać wiernie przy tronie, prawach i jurysdykcji królewskiej; zapobiegać morderdom, rabunkom i niepokojom... Zastrzegając solidarność związkowych, nadmieniamy, iż ci, którzyby się splamili uczestowaniem do mieście nieodpowiednich, n. p. do karczem, uczestnictwem w grach hazardowych, w fałszerstwie, złodziejstwie lub zbrodni — zostaną wykluczeni ze związku.

P. Prochaska zajmuje się odsłonięciem z tego aktu związkowego tajemniczości — nikt bowiem nie zbadał go dokładnie — a następnie i sprostowaniem wielu błędnych o nim zdań naszych historyków. P. Prochaska n. p. dowodzi, iż związek ten nie był skutkiem konfederacji Spytka z Melsztyna z r. 1439 — jak powszechnie sądzono — powstał bowiem przed ową konfederacją niewątpliwie w roku 1438. Profesorowie A. Lewicki i O. Balcer odnosili powstanie jego do r. 1442.

Z recenzji zamieszczonych w tym zeszycie, a które zawsze w „Kwartalniku Historycznym” liczenie są reprezentowane — wymienić potrzeba obszerną (8 stron) recenzję p. Stanisława Tarnowskiego, pióra prof. A. Brücknera. Tu i ówdzie przy sposobności porównywa recenzent Literaturę prof. Tarnowskiego z sześciotomową „Historią literatury polskiej” prof. P. Chmielowskiego. „Chmielowski — mówi — traktuje, ile mu siły pozwalają, także początki, nad którymi Tarnowski do porządku dziennego przechodzi, od „Galla” aż do legend i dyalogów polskich, tak, że i „Boga rodzica” niemal się zgubiła. Chmielowski uwzględni literaturę polityczną bardzo mało” (str. 358). „Obszerne traktowanie literatury politycznej jest jedną z wielkich zasług Tarnowskiego, wypłynęło z ducha i zamiaru, w jakich całe dzieło poczęto, które ma nie tyle informować czytelnika, jak dzieło Chmielowskiego, jak raczej pokrzepić go, budzić w nim myśli, prowadzić” (str. 353). „Badania obce i nowsze uwzględnił Chmielowski starannie, liczył się z ich wynikami, nie zadawał się samem ich wymienianiem, śledził za nimi aż do r. 1900. Tarnowski zestawiał wprawdzie na końcu każdego tomu spis rozpraw nowszych i dzieł pomocniczych, lecz w tekście zupełnie się bez nich obywał”... (str. 354).

To też profesor Brückner wykazuje dość opuszczeń i błędów w omawianem dziele. Ponieważ wieku XVII. prof. Tarnowski, zdaniem prof. Brücknera nie docenia, stara się więc on w recenzji swej wykazać niesłuszność tego poglądu i sporo miejsca poświęca charakterystyce, mało u nas przez innych historyków literatury, z wyjątkiem prof. Brücknera, zbadanego XVII. wieku.

Wykazując błędy nie skąpi jednak prof. Brückner i pochwał: „Jest to w prawdziwym słowa znaczeniu — mówi na str. 359 — historia piśmiennictwa, myśli, formy polskiej, nie słownik pisarzy i dzieł polskich, bez sztyku abecadłowego, jakimi nasze historye literatury zwykle bywają. Największą jednak, niespożyta zasługą pozostanie zawsze sam wykład rzeczy, styl i forma: czyta się książkę Tarnowskiego miejscami jak zajmujący feljton, miejscami jak uroczyste kazanie, to znowu jakby katechizm żywo- czy polityczny, pełen głębokich aforyzmów, trafnych uwag i przekonujących i znowu jak esay estetyczne, wnikające głęboko w piękność dzieła, a każde zdanie ograne ciepłem patriotyzmem, miłością Polski i jej rzeczy, chęcią służenia ojczyźnie i ziomkom, zapałem dla wszystkiego, co dobre, szlachetne i mądre; czar stylu, świetnego, błyszczącego, dowcipnego, czar słowa wzruszającego, dobitnego, barwnego, rozlany nad całem dziełem, na które autor z dumą może spoglądać, gdyż wywołał nim wielkie, estetyczne wrażenie...”

Drugą znacznie obszerniejszą recenzją (22 strony) i wielce cenną jest recenzja ostatniej pracy dr. Władysława Wisłockiego p. t.: „Incunabula typographica Bibliothecae Universitatis Jagiellonicae”, pióra dr. Adama Chmiela. „Incunabula” jest to niewątpliwie dzieło ogromnej dla nas wagi, rezultat wielkiej pracowitości nieznanego kustosa Biblioteki Jagiellońskiej. Nie brak jednak i tu błędów. Są one wynikiem, jak to dokładnie wykazuje recenzent, małych krytycznych poglądów dr. Wisłockiego na t. zw. „herby mieszczańskie” (*plebeiae originis*), na pieczęcie duchowieństwa, na intraligatorów i ich znaki (*signum libri ligatoris*). Zarzuci również recenzent autorowi „Incunabula” apyrystryczność

wielu sądów, brak uzasadnień i zastrzeżeń. Jest to bardzo sumienna i bardzo cenna recenzja. Należy się za nią p. Chmielowi prawdziwa wdzięczność.

Po stałej rubryce „Recenzji i sprawozdań” w dziale „Przegląd literatury historyi powszechnej” dr. Zbigniew Pazdro daje krytyczny przegląd najnowszych, ogłoszonych w obcych językach, prac z zakresu historii średniowiecznej.

„Kronika” i „Przegląd czasopism”, wypełnione przez p. Stanisława Zdziarskiego, kończą zeszyt III „Kwartalnika historycznego”, czasopisma, zasługującego na jak największe poparcie społeczeństwa polskiego. Brak tego poparcia wywołać może smutne dla polskiej nauki historycznej następstwa: zawieszenie lub znaczne zmniejszenie rozmiarów tego nadzwyczaj pożytecznego wydawnictwa.

Lipsk. Henryk Ułaszyn.

Z wydawnictw peryodycznych. *Biesiada literacka* upiększa zewnętrzną swoją stroną z rokiem każdym. Postęp tu i w dodatku w tempie coraz więcej przyspieszonym widoczny. Z niepozornego, skromnego piśmka wyrosła z biegiem lat ilustracja, która zadosyć czyni nawet wygórowanym estetycznym i artystycznym wymaganiom, rzecz więc zupełnie naturalna, że liczba odbiorców *Biesiady* stale wzrasta. Obok zewnętrznej i wewnętrznej strona każdego numeru, ułożona z pewną stałą przewodnią myślą, zawsze znacząca i prawdziwie obywatelską, zasługuje na poznanie. A przede wszystkim odnosi się to do doskonale pisanych wstępnych feljtonów Sępa, w których wytrawne pióro omawia wszelkie sprawy będące na dobie, nie wywlekając brudów, lecz przeciwnie notując dla pamięci potomnych zjawiska dodatnie, które i ducha podnoszą i do naśladowstwa zachęcić mogą.

O dwóch pierwszych numerach *Tygodnika ilustrowanego* pisaliśmy obszerniej przed kilku dniami; trzeci dorównywa im pod każdym względem. Znajdujemy tu — obok dalszych ciągów prac poprzednio wspomnianych — początek powieści Reymonta p. t.: „Chłopi”, poczytanie Adama M—skiego, pogadankę pedagogiczną „Namiętności u dzieci”, a w części rysunkowej z rzeczywistym nieraz humorem tworzone obrazy z wystawy „Humor w sztuce”.

Jan Bloch, któremu *Kraj* poświęca szereg artykułów pióra pp. Spasowicza, Piłtza i Straszewicza, pozostawił w rękopisie obszernie dzieło o instytucji ludowej nazwanej „Dom ludowy”, przeznaczoną do szerzenia zdrowych pojęć o potrzebach ciała i duszy, i do pomocy w walce ze złymi obyczajami. Autor skreślił dokładny projekt tej instytucji, któraby była czynnikiem postępu i rozwoju. Dzieło to jest całkiem skończone i wkrótce zostanie wydane.

Jan Reszke. Znany amerykański impresaryo, pułkownik Mapleson, proponował Reszke-mu *turnée* artystyczne po Ameryce, ofiarując mu za 40 przedstawień gwarantowaną sumę milion przeszło franków, tak, że honorarium za jedno przedstawienie wynosiłoby z górą 25 tysięcy franków. Jest to najwyższa gaża, jaką dotąd otrzymał jakikolwiek artysta! Reszke na razie odmówił jednak, pisząc do Maplesona, że śpiewa w Paryżu, a śpiewanie Sygfrieda zadowala obecnie w zupełności jego artystyczne aspiracje. Paryż... jest dumny, że jego ulubieniec przekłada pobyt nad Sekwaną nad amerykańskie dolary.

Z teatru. „Tamten”, jedna z najlepszych sztuk Józefa Maskoffa przedstawiona będzie jutro we środę po raz pierwszy w nowym teatrze i w nowej obsadzie z pp. Kamińskim i Solskim na czele. W sobotę wystawioną będzie po raz pierwszy 3 aktowa sztuka Gabrieli Zapolskiej-Janowskiej p. t. „Mężczyzna”. W przyszłym tygodniu wznowioną zostanie znakomita komedia Adama Asnyka p. t. „Bracia Lerche”, osnuta, jak wiadomo, na stosunkach w Poznańskim. Z opery Wagnera „Latający Holender” odbywają się już codziennie próby ensemblowe; premiera naznaczona na dzień 30 b. m. W przedstawieniu weźną udział w głównych partjach p. Ruskowska, p. Kasprowiecowa, pp.: Guszałewicz, Szymański, Drzewiecki, Jeromin i inni. Nowe dekoracje, a zwłaszcza dwa wspaniałe, ruchome okręty, przygotowuje pracownia dekoratorska pana St. Jasińskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, po raz ostatni w tym sezonie, po cenach znizowanych „Manru”, opera w 3 aktach I. J. Paderewskiego; występ E. Guszałewicza.

We środę — wznowienie — „Tamten”, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa z udziałem pań: Bednarzewskiej, Solskiej, Cichońskiej, Węgrzynowej, Wojnowskiej, Nakęcz, Ogińskiej, Jankowskiej, Chmielińskiej, Rybickiej, Połeckiej; pp.: Kamińskiego, Solskiego, Romana, Węgrzyn, Kuncewicz, Chmielińskiego, Feldmana, Nowackiego, Kliszewskiego, Kwiatkiewicza i i.

We czwartek „Złote runo”, sztuka w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego; pierwszy

występ Michała Tarasiewicza po powrocie z urlopu.

W piątek po raz dziewiąty i ostatni w tym sezonie „Cyganerya”, opera w 4 aktach Pucciniego. Występ Ireny Bohussównej.

W sobotę po raz pierwszy „Mężczyzna”, sztuka w 3 aktach przez Gabriellę Zapolską-Janowską z udziałem pań: Solskiej, Morskiej, Ogińskiej i p. Solskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Simplicyusz”, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Jaś i Małgosia”, opera w 3 aktach a 5 odsłonach E. Humperdincka. Występ p. Ireny Bohussównej. Zakończy „Dom waryatów”, krotchwila w 3 aktach Karola Laufsa.

Z Izby sądowej.

(Rabunek).

Lwów, 21 stycznia.

W tutejszym sądzie krajowym karnym, przed trybunałem sądu przysięgłych, toczy się dziś rozprawa karna przeciw 26-letniemu Jakimowi Hrybowi, parobkowi z Macoszyna, o zbrodnię rabunku.

Prokuratora państwa oskarża Hryba o to, że w dniu 3 października z. r. wyprowadziwszy w Żółtkwi w sposób podstępny umysłowo niedołęжного Aleksandra Szczerbę w ustronne miejsce obok tamtejszego ementarza żydowskiego, powalił go silnym uderzeniem pięści na ziemię, poczem zrabował mu schowaną w kieszeni gotówkę w kwocie 48 koron.

Rozprawie przewodniczył radca sądu kraj. p. Wierzbicki, jako wotanci zasiadają radcy sądu kraj. pp. Philipp i Podlaszecki. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa p. Strzelecki, broni oskarżonego adw. dr. Allerhand.

Oskarżony wypiera się winy, jakkolwiek Szczerba gestami i niezrozumiałym mruzczeniem wskazuje go jako sprawcę rabunku, popełnionego na jego osobie.

Wyrok zapadnie wieczorem.

(Usiłowane skrytobójcze morderstwo).

Rozprawa karna przeciw Paulinie Warcal zakończyła się wczoraj wieczorem.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy pytanie w kierunku usiłowanego skrytobójczego morderstwa jednogłośnie zaprzeczyli, potwierdzając natomiast ośmiu głosami pytanie w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała, wydał trybunał wyrok, skazujący Nowicką na półtora roku ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tygodnia oraz ciemnicą z twardem łóżem w dniu 24 listopada.

Skazana wniosła odwołanie co do wymiaru kary.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 21 stycznia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8-10 do 8-80, pszenica na termin 7-90 do 8-—, żyto gotowe 6-30 do 6-70, żyto na termin 6-25 do 6-50, owies obrocny gotowy 6-60 do 6-90, owies obrocny na termin 6-40 do 6-60, jęczmień pastewny 5-25 do 5-75, jęczmień browarniczy 6-50 do 7-—, rzepak 13-75 do 14-—, lnianka 10-75 do 11-50, groch pastewny 6-75 do 7-75, groch do gotowania 8-— do 12-—, wyka 6-75 do 7-50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-— do 6-25, hreczka 6-50 do 6-75, konieczna czerwona galicyjska 48-— do 62-—, konieczna biała 45-— do 75-—, konieczna szwedzka 50-— do 80-—, tymotka 28-— do 35-—, kukurudza stara 5-80 do 6-—, kukurudza nowa 5-60 do 5-90, chmiel za 56 kilo — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15-75 do 16-—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15-50 do 15-75, waranty — do —.

Tendencja co do pszenicy i żyta niezmiennie dobre.

Wiedeń, 21 stycznia. (Telegram „Gazety Lwowskiej”). Na poniedziałkowy targ spędzono była rogatego, przeznaczoną na rzeź ogółem 5606 sztuk.

W tem było z Galicyi 1092 sztuk, z Bukowiny 65.

Przebieg targu ociężały.

Ceny spadły o 0-25.

Niesprzedanych pozostało 513 sztuk.

Wółów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 168 sztuk po 54 do 59 kor., 437 sztuk po 60 do 65 kor., 418 sztuk po 66 do 72 kor., 19 sztuk po 73 do 74 kor.

Buhaje podtoczone kupowano po 50 do 62 kor., krowy po 48 do 60 kor., bydło chude po 32 do 50 koron. Wszystko licząc za cętnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na ogólnych audyencyach między innymi postać Pawła ks. Sapiehy i koneypistę ministerjalnego Henryka Stanisława hr. Badeniego.

Ze względu na pogłoski o rozdwojeniu w stronnictwie młodoczeskiem, prezes klubu młodoczeskiego w Radzie państwa p. Pacak ogłasza wyjaśnienie w *Narodnich Listach*, mające osłabić wspomniane doniesienia. P. Pacak stwierdza mianowicie, że memoriał p. Pantuczka, który został przedłożony P. Prezydentowi Ministrów dr. Koerberowi w sprawie językowej, zawierał tylko skargi, a nie propozycje, lub poglądy na kwestję wewnętrznego języka międzynarodowego. Wobec tego, memoriał ten nie stanowi bynajmniej wypadku prejudykatu co do decyzji stronnictwa. Pacak kończy temi słowy: „Z chwilą, gdy zaczęto mówić o nowych konferencyach, starałem się o to, ażeby ze względu na różnolite poglądy w klubie naszym, co do regulacji wewnętrznego języka urzędowego, zebrała się specjalna komisja językowa. Prezesem jej obrano p. Pantuczka. Uchwalono, ażeby wszyscy ci, którzy proponują rozmaite unormowanie kwestyi językowej, przedłożyli prezydium klubu bardzo dokładne wnioski. Otóż, Placek, Forst, Pantuczek i Brzozad przedłożyli własne wnioski. Kazałem je wydrukować i przedłożyłem wszystkim członkom klubowym. Skoro zbierze się parlament (28 b. m. lub 3 lutego), zbierze się komisja językowa. aby ostatecznie powziąć decyzję co do tego elaboratu. Następnie elaborat ten będzie przedstawiony klubowi i komitetowi wykonawczemu, który powoła dopiero swoje uchwały, kooptując ludzi fachowych.“

Organ byłego posła Engla utrzymuje, że Czesi okazali swego czasu gotowość przyjęcia rozporządzeń językowych bar. Gautscha, pod warunkiem, że i Niemcy na nie przystaną, ażeby już raz nastąpił spokój i zgoda. Tymczasem Niemcy odmówili.

W Niemczech toczy się obecnie walka o cło na książki. Gdy rząd chce takie cło zaprowadzić, protestują przeciw niemu nakładcy niemieccy.

Projektowane przez rząd cło nie dotyczy właściwie książek, tylko okładek, czy to na książkach, czy osobno wysyłanych. Żwa żywszy jednak, że — jak wywodzi w petycyi związek nakładców niemieckich — do Niemiec importowane bywają niemal wyłącznie książki oprawne, cło 15 marek stanie się dotkliwym dla importu książek. Petycja dowodzi, że wprowadzenie tego cła odbija się nader szkodliwie na całym przemyśle książkowym, a więc na nakładcach, drukarzach, księgarzach, a przedewszystkiem na introligatorach, którym rzekomo ma przynieść korzyści. Nie ma wątpliwości, że wszystkie kraje, do których Niemcy eksportują książki, odpowiedzą cłem takim samym, lub nawet wyższem. Wywóz niemiecki jest jednak największym, odpowiednio do olbrzymiej produkcji książek w Niemczech. W ostatnim roku wyszło ogółem książek 100.566, a z tego w samych Niemczech 24.800. W roku 1899 eksportowano z Niemiec 12.607.900 kilogramów książek, importowano zaś tylko 4.294.200 klg. Rząd widocznie wyrządza chce niepożądane dobrodziejstwo przemysłowi introligatorskiemu. Dobrodziejstwo to stanie się niestety, skoro inne państwa, które z Niemiec książki importują, nałożą cło na książki oprawne. Wtedy eksportowane będą tylko książki broszurowane, a introligatorstwo w Niemczech straci największą część swego zarobku.

Sensacyjną wiadomość otrzymały z Belgradu *Neue Fr. Presse* i berliński *Local Anzeiger*. Oto król Aleksander, jedyny dzisiaj przedstawiciel domu Obrenowiczów miał rzekomo oświadczyć gotowość natychmiastowego złożenia korony pod warunkiem, że jemu i jego małżonce zapewnionem będzie dożywotnie „przyzwoite utrzymanie“. Jak wiadomo, król przed kilkoma miesiącami proponował brata swojej małżonki, jako następcę tronu, jednakże przeciwko tej propozycji podniosła się wewnątrz i zewnątrz kraju opozycja tak gwałtowna, że musiał od niej odstąpić. Stronnictwo wielko-serbskie wysunęło było kandydaturę ks. Mikołaja Czarnogórskiego, a kiedy ten z wielu względów się usunął, zostali jako kandydaci: syn jego Mir-

ko i czternastoletni syn Piotra Karageorgiewicza, Jerzy, bawiący w Petersburgu na wychowaniu.

Wedle informacji dalszej przytoczonych pism, mocarstwa najwięcej interesowane w tem wszystkim co odnosi się do Serbii, a mianowicie Rossya i Austro-Węgry, gotowe są przyjąć propozycje króla i w zamian za rezygnację, objąć porękę za żądane przez niego „przyzwoite utrzymanie“; syn zaś Piotra Karageorgiewicza, Jerzy, otrzymałby koronę, o którą całe życie walczył jego ojciec.

Naturalnie, że wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia a wspominamy o niej tylko z obowiązku dziennikarskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 stycznia. (Tel. prywatny.) Posiedzenie stałej komisji dla sprawy Morskiego Oka odbyło się wczoraj o godz. pół do 6 wieczorem w sali posiedzeń senatu akademickiego w gmachu „Callegii Novi“. Przewodniczył dr. Ponikło. Obecni byli między innymi posłowie do Rady państwa Rotter i Petelenz i poseł sejmowy prof. Władysław Jaworski.

Po zagajeniu zebrania zdał przewodniczący sprawę ze swego pobytu w Wiedniu w sprawie Morskiego Okajakież z kroków, poczynionych w Kole polskiem, i u PP. Ministrów dr. Koerbera i dr. Piętaka. Zabiegi komisji w sprawie zapewnienia neutralności dla spornego terytorium o tyle osiągnęły skutek, że PP. Ministrowie i P. Namiestnik zapewnili, iż ściśle będą przestrzegali, aby stan spornego terytorium nie był naruszony. Przewodniczący podniósł dalej wielką pracowitość i starania posła Włodzimierza Kozłowskiego około wypracowania interpelacji, wniesionej przez Koło polskie w Radzie państwa i zaznaczył z uznaniem, że P. Minister dr. Piętak żywo się całą sprawą zajmuje; następnie podał do wiadomości, że w archiwum krajowem i w archiwum książęco-biskupiego konsystorza w Krakowie rozpoczęto już poszukiwania materiałów w sprawie oznaczenia granic kraju. Profesor Wróblewski wypracował broszurę w sprawie Morskiego Oka w języku polskim.

Po dłuższej dyskusji uchwalono: 1. rozesłać broszurę dr. Wróblewskiego redakcyom dzienników polskich, a w przekładzie na język niemiecki posłom do parlamentu austriackiego i Sejmu węgierskiego, redakcyom niemieckich i węgierskich dzienników; 2. zwrócić się do posła Kozłowskiego z prośbą o pozwolenie przedrukowania interpelacji Koła polskiego w formie broszury i rozesłać ją posłom węgierskim; 3. pracę prof. Wróblewskiego umieścić w roczniku Towarzystwa tatrzańskiego; 4. wysłać deputację w sprawie sądu polubownego do J.E. dr. Tchornieckiego, do którego należy wzięcie inicjatywy w wyborze superarbitra; 5. wydstać memoriał węgierskiego Towarzystwa karpackiego o sprawie Morskiego Oka, wręczony prezesowi gabinetu węgierskiego Szelłowi, celem wygotowania odpowiedzi na ten memoriał; 6. zaprosić w skład komisji pp.: Kozłowskiego i Danielaka, jako członków komisji Koła polskiego dla spraw Morskiego Oka.

Kraków, 21 stycznia. (Tel. prywatny.) Odbyła się tu konferencja komisji dla sprawy budowy Akademii handlowej; komisja ta składa się z reprezentantów rady miejskiej, magistratu i Izby handlowej. Przewodniczył wiceprezes dr. Leo. Podniesiono projekt budowy Akademii na nowo otworzyć się mającym placu obok teatru miejskiego, po zburzeniu budynku starej akeyi i sąsiednich realności. Ponieważ plac ten nadawałby się także pod budowę ratusza, postanowiono zapytać się dotyczącej komisji, czy nie zamierza placu tego użyć pod ratusz. Po otrzymaniu odpowiedzi, dla której wyznaczono 3-dniowy termin, komisja zbierze się na dalsze obrady.

Kraków, 21 stycznia. (Tel. prywatny.) Wczoraj wieczorem odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa technicznego pod przewodnictwem p. Steingrabera. W uznaniu zasług prezesa i zarządu wybrano ponownie prezesem prof. Steingrabera, wiceprezesem p. Karola Szukiewicza oraz ten sam zarząd; tak samo wybrano ponownie redaktorem *Architekta* p. Ekielskiego. Do komisji redakcyjnej w miejsce radcy Odrzywolskiego wybrano p. Karola Krausa. Komisję tę wzmocniono nadto wyborem inżyniera Broniewskiego.

Kraków, 21 stycznia. (Tel. prywatny.) Dostawiono tu szupasem z Wrocławia 15 dziewcząt z brzeskiego powiatu. Wywiózł je tam jakiś oszust, rzekomo na robotę i pobrał większy zadatek. Nie mając widocznie dla nich pracy, zostawił je we Wrocławiu na bruku. Przystawiono je szupasem do Krakowa, a stąd dalej do domu.

Wiedeń, 21 stycznia. Wiener Zeitung ogłasza: Najj. Pan zamianował dotychczasowego dyrektora budowy w komisji dla kanalizacji: Weltawy i Elby, radcą budownictwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych Jana Mrasieka z okazji powołania go do budowy dróg wodnych, starszym radcą budownictwa i nadał mu tytuł i charakter radcy Dworu.

P. Minister skarbu zamianował kierownika magazynu sprzedaży tytoniu w Sanoiku Władysława Ossowskiego kontrolorem takiego samego magazynu we Lwowie.

Wiedeń, 21 stycznia. Sekretarz jednego z klubów, Boehm, sprzeniewierzywszy o ile na razie wiadomo 30.000 do 40.000 koron uciekł.

Wiedeń, 21 stycznia. W skutek złamania się osi u wozu, mieszczącego w sobie rezerwoar z naftą pociąg towarowy w Trautmensdorf stanął w płomieniach. Dziesięć wagonów spaliło się doszczętnie, 4 ludzi ze służby kolejowej jest rannych.

Pola, 21 stycznia. Książę Adalbert pruski zwiedził arsenał i miasto, poczem wyjechał z powrotem do Tryestu.

Tryest, 21 stycznia. Wczoraj wieczorem odbył się u komendanta niemieckiego okrętu „Charlotte“ obiad, w którym wzięli udział: Namiestnik hr. Goess, burmistrz Sandrinelli, niemiecki konsul generalny oraz dygnitarze wojskowi. O godz. 9 wieczorem odjechał ks. Adalbert pruski na pokładzie „Charlotte“ do Wenecyi.

Poznań, 21 stycznia. (Tel. prywatny.) *Dziennik Poznański* pisze: „Niektóre pisma niemieckie doniosły, jakoby Najprzew. arcybiskup ks. Stabilewski wydał był do duchowieństwa polskiego swych dycezyj okólnik, którego rzekomą treść równocześnie ogłosiły. Poinformowani z autentycznego źródła możemy donieść, że wiadomość o tym okólniku jest od początku do końca zmyślona“.

Poznań, 21 stycznia. (Tel. prywatny.) Policja zakazała odczytu profesora Aszkenezego ze Lwowa p. t. „Ustęp z dziejów polskich 1795—1815“. Odczyt był przeznaczony na rzecz Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Petersburg, 21 stycznia. Dyskont giełdowy niższo na 5 względnie na 7 pr.

Bruksela, 21 stycznia. Międzynarodowa konferencja cukrowa rozpoczęła znowu obrady.

Madryt, 21 stycznia. Rada gabinetowa zatwierdziła projekt ustawy, przedłożony przez ministra skarbu, w sprawie obiegu pieniędzy papierowych. Jutro będzie projekt ten przedłożony Izbie posłów. Jak słychać, minister skarbu podaży się do dymisji, gdy przedłożenie to napotkało na stanowczy opór w komisji budżetowej kortezów.

Konstantynopol, 21 stycznia. Delegaci amerykańscy, którzy otrzymali polecenie prowadzenia rokowań o uwolnienie miss Stone, otrzymali od niej pismo z zawiadomieniem, że tak ona jak i pani Zilka są zupełnie zdrowe. Delegaci prowadzący rokowania o okup, ofiarują sumę, zebraną przez amerykańskich misjonarzy.

Belfast, 21 stycznia. W tutejszej przędzalni lnu zapadła się jedna ze ścian bocznych, zasypując gruzami wielu robotników i wiele robotnic. Dotychczas wydobyto zwłoki 10 osób.

Belfast, 21 stycznia. W skutek zawalenia się bocznej ściany w przędzalni lnu w Smithfield 7 osób utraciło życie, 18 osób odniosło rany, kilka z nich bardzo niebezpieczne, 15 osób brakuje.

Balfast, 21 stycznia. Wydobyto już 13 zwłok; kilku ludzi jeszcze brakuje.

Sidney, 21 stycznia. Zaszły tu 3 wypadki dżumy.

Waszyngton, 21 stycznia. Izba reprezentantów obradowała nad przedłożeniem, tyjącem się przyznaniu kredytu w kwocie 40 tysięcy dolarów na koszt przyjęcia Henryka pruskiego. Cannon oświadczył, że jest to obowiązkiem wielkiego narodu przyjąć okazale i urczyście zastępcę drugiego wielkiego ludu, który pierwszemu tyle udzielił ze swej fizycznej i duchowej istoty.

Katastrofa w kopalni.

Hnevin (Brux), 21 stycznia. Położenie w szybie „Jupiter“ niezmiernie. Usuwanie gruzów potrwa, jak się zdaje, przez cały tydzień.

Hnevin, 21 stycznia. Pożaru w szybie „Juliusz“ jeszcze nie ugaszono i potrwa on zdaje się kilka dni.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn, 21 stycznia. W Izbie gmin oświadczył Cranbourne — w odpowiedzi na zapytanie jednego z posłów — iż niemiecko-angielska umowa z roku 1899 jest tajna, nie może przeto co do jej treści dać żadnych wyjaśnień.

Posel Cawley uczynił wniosek, aby poprzeć wszelkie zarządzenia, zmierzające do

skutecznego prowadzenia wojny w dalszym ciągu, gdyż dotychczasowa polityka rządu nie doprowadziła do rychłego zakończenia wojny.

Na zapytanie Cawleya, czy prawdą jest, że delegaci Boerów rozpoczęli rokowania pokojowe odpowiedział Chamberlain przecząco.

P. Dilke wywodził następnie, że rząd ponosi winę odosobnienia Anglii, gdyż przez ociąganie się z wydaniem koniecznych zarządzeń spowodował przedłużenie się jeszcze tej nieszcześnej wojny.

Następny mówca Howard zaznaczył, że wojna skończy się wprawdzie może już w czerwcu, potem jednak trzeba będzie w Transvaalu nie mniej niż więcej, tylko przez 4 do 5 lat utrzymywać załogę, złożoną ze 100.000 wojska angielskiego.

Chamberlain czyni do wniosku Cowleya dodatkowy wniosek, według którego rząd oświadcza gotowość traktowania kwestyi zawarcia pokoju w duchu dawniejszych propozycji Kitchenera, ale nie według dosłownego brzmienia tych propozycji, które obecnie są niemożliwe do przyjęcia. Rząd oświadcza gotowość przyjęcia propozycji pokojowych od odpowiedzialnych osobistości boerskich, jeżeli one istnieją. Atoli ani Krueger ani Stein nie są przecież takimi odpowiedzialnymi osobistościami. Pierwszym warunkiem trwałego pokoju jest to, aby pobity naród uznał swą klęskę, co może on uczynić bez upokorzenia dla swej dumy narodowej, gdyż Boerowie okazali już swoją dzielność.

Rząd oświadcza gotowość udzielenia Boerom po nastaniu pokoju możliwie najszerszej amnestyi, przy słusznem uwzględnieniu tych, którzy już dosyć ucierpieli, a przy uwzględnieniu zarazem przyszłego bezpieczeństwa Anglii.

Wypadki w Chinach.

Pekin, 21 stycznia. Francuski poseł otrzymał doniesienie, stwierdzające, że francuskiego misjonarza Julien i dwóch Chińczyków chrześcijan zamordowano 16 stycznia w pewnej miejscowości, położonej w północnej części prowincyi Kwansi.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 21 stycznia. Według depesz nadeszłych z Melbourne i Wellingtonu, Chamberlain telegrafował tam, że rząd angielski byłby wiele zadowolony, gdyby Australia i Nowa Zelandya wysłały po tysiącu żołnierzy do Afryki południowej.

Cradock, 21 stycznia. Oddział Werselsa napadł z nienacka koło Maraisburg na patrol, złożony z 50 ludzi gwardyi miejskiej. Jeden ranny i kilku innych żołnierzy porwano do miasta. Los reszty jest niewiadomy.

Linia telefoniczna do Wiednia przetrwała się pomiędzy Bielskiem a Wiedniem, w skutek czego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 stycznia. 1902. — Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117.22, Renta majowa 101.—, Węgierska renta koronowa 96.05, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 654.25, Akcje węg. Zakładu kredytowego 671.—, Akcje Anglobanku 263.50, Akcje Unionbanku 551.—, Akcje Bankvereinu 454.—, Akcje Länderbanku 424.—, Akcje Kolei państwowych 664.—, Lombardy 78.—, Akcje Kolei Elbenthal 454.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpiny 421.50, Akcje Rima Muranyi 497.50, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1495.—, Losy tureckie 103.75, Ruble 253.25, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94.—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92.50, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 92.35.

Uspობienie: ustalone.

Wiedeń, 21 stycznia 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117.25, Renta majowa 101.—, Węgierska renta koronowa 96.05, Akcje austr. Zakładu kredytowego 653.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 673.—, Akcje Anglobanku 264.25, Akcje Unionbanku 553.50, Akcje Bankvereinu 456.50, Akcje Länderbanku 424.—, Akcje Kolei państw. 666.50, Lombardy 78.—, Akcje kolei Elbenthal 453.50,

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowicki.**

Nadesłane.

COLOSSEUM

pod dyrekcją Ernesta Thorna.

Od 16. stycznia sensacyjny program nowości. Wyścigi cyklistów na równi pochyłej trupy Hooda, szenacyi teatru Alhambra w Londynie. Moroschani piękna krolekka, słynna śpiewaczka barytonowa.

Les 4 Colini's tańce kinetoskopowe. Les 2 Cabiac's akrobaci flegmatyczny. Lola Durban subretka operetkowa. M. Chromos przy i tańce poli bromowe. Los Suarez hiszpańscy tancerze. La petite Laurette ebauteus- franco napolitaine. Bioskop amerykański 1) Syn marnotrawny, 2) Bramin i motyl, 3) Straż pożarna.

Codziennie o godz. 8 wieczór sensacyjne przedstawienie. - W niedzielę i święta dwa przedstawienia o 4 i 8. Co piątek High-Life. - Bilety są wygodniej do nabycia w biurze dzienników Płobna ul. Karola Ludwika 9

Herbata lecznicza Franciszka Wilhelma. Herbata przeczyszczająca Franc. Wilhelma, aptekarza, e i k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Niższa Austria, otrzymać można we wszystkich aptekach po 2 kor. za paczkę.

Wszech nauk lekarskich Dr. Bolesław Kielanowski ul. Gródecka I. 26. I. piętro od 8-9 i od 3-5.

Wszech nauk lekarskich Dr. Ruff były I asystent kliniki chirurg. Uniw Lwowskiego ordynuje w chorobach chirurgicznych od godziny 3-5 ul. Kraszewskiego I. Tel. fon 677

Jako dobrą i pewną lokację

4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy Akce gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym. KANTOR WYMIANY e. k. uprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

Przekazy

na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje

Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 21. stycznia 1902. HOTEL GEORGE. PP. K. hr. Dzieduszycki z Siechowa, W. Pstruski z Serednego, Jozef Kreiser z Sassowa, Wł. Pawlikowski e Berzeznicy, K. Mancel z Pawelcza. HOTEL EUROPEJSKI. PP. K. Skibniewski z Królestwa polskiego.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with multiple columns listing prices for various goods, currencies, and services. Includes sections for 'I. Akce za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with multiple columns listing prices for various goods, currencies, and services. Includes sections for 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa', 'E. Obligacje indemnizacyjne', and 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Table with multiple columns listing prices for various goods, currencies, and services. Includes sections for 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy'.

Table with multiple columns listing prices for various goods, currencies, and services. Includes sections for 'K. Akce banków', 'L. Akce Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akce Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. WEKSLE', and 'O. WALUTY'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia. L. cz. T. 14/1 (1) (164 3-3) Na karcie C. realności lwh. 659 Nowy Sącz, Maryi Ligaszewskiej w połowie i Kazimierzy Kohmanowej Eugeniusza i małoletniego Leona Ligaszewskich w połowie własnej, jako na karcie głównej znajdują się następujące wpisy dla spraw już zadawnionych i zgasyłych a to: L. p. 3, Dom. I. str. 386, poz. 3 cięż. L. 1199 podano 22. maja 1840, karta główna. Na podstawie ugody sądowej z 23. września 1839 intabuluje się prawo zastawu dla sumy trzysta (300 zł.) m. k. z 5% odszkodowaniem w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości objętej l. wyk. hipot. 658 dla Nowego Sącza (karta uboczna) na rzecz: a) Salomei Wójs, b) Leona Wójs, c) Julianny Wójs. Instr. 14, str. 346, Ser. 162 i 163. L. p. 4 Dom. I. str. 387, poz. 4 cięż. v. 7. L. 1241 pod 26. sierpnia 1842, karta główna. Na podstawie skryptu z 24. sierpnia 1842 intabuluje się prawo zastawu dla sumy sto zł. m. k. t. j. 100 w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości lwh. 658 dla Nowego Sącza objętej (karta uboczna) na rzecz Józefa Zaufalla. Instr. 15, str. 18, Ser. 8.

L. p. 7 Dom. 5, str. 99, poz. 7 cięż. ad 4. L. 1105 pod 18. maja 1846, karta główna. Na podstawie decyzji z 4. października 1845 L. 2138 intabuluje się prawo zastawu dla sumy 12 zł. 3 kr. m. k. w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości lwh. 658 dla Nowego Sącza objętej (karta uboczna), na rzecz Józefa Zaufalla. Instr. 16, str. 511, Ser. 261. L. p. 10. Dom. V., str. 100, poz. 10 cięż. L. 1243 pod 5. lipca 1847 karta główna. Na podstawie skryptu z 20. maja 1847 intabuluje się prawo zastawu dla sumy dwadzieścia zł. (20) mk. w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości lwh. 658 dla Nowego Sącza objętej (karta uboczna) na rzecz Józefa Migisch. Instr. 17, str. 638, Ser. 691. L. p. 11 Dom. V. str. 101 poz. 11 cięż. L. 1244 pod 5. lipca 1847, karta główna. Na podstawie skryptu z 28. maja 1847 intabuluje się prawo zastawu dla sumy pięćdziesiąt zł. m. k. w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości lwh. 658 dla Nowego Sącza objętej (karta uboczna) na rzecz Józefa Migisch. Instr. 17, str. 292 Ser. 639. L. p. 12 Dom. V. str. 101 poz. 12 cięż. L. 1408 pod 18. lipca 1847, karta główna. Na podstawie skryptu z 28. maja 1847 intabuluje się prawo zastawu dla sumy osiemdziesiąt dwa zł. (82) mk. z ustawowym procentem w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości lwh. 658 dla Nowego Sącza objętej (karta uboczna) na rzecz Jana Wójcikiewicza. Instr. 18, str. 76, Ser. 58. L. p. 13 Dom. V. str. 101 poz. 13 cięż. L. 1433 pod 21. lipca 1847, karta główna. Na podstawie skryptu z 19. lipca 1847 intabuluje się prawo zastawu dla sumy czterdzieści osiem zł. (48) m. k. z ustawowym procentem w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości lwh. 658 dla Nowego Sącza objętej (karta uboczna), na rzecz Jana Wójcikiewicza. Instr. 18, str. 74, Ser. 57. L. p. 14 Dom. V. str. 102 poz. 14 cięż. v. 15. L. 3324, pod 28. grudnia 1847, karta główna. Na podstawie testamentu z 3. sierpnia 1847 i dekretu dziedzictwa z 27. listopada 1847 L. 2327 intabuluje się prawo zastawu dla sumy sześćdziesiąt zł. (60 zł.) mk. w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości lwh. 658 dla Nowego Sącza objętej (karta uboczna), na rzecz Karola Serafina. Instr. 18, str. 77, Ser. 59 i 60. L. p. 15, Dom. V. str. 102 poz. 15 cięż. L. 3324 pod 28. grudnia 1847. Na podstawie cessy z 27. grudnia 1847 intabuluje się prawo własności sumy sześćdziesiąt (60 zł.) mk. w poz. 15 cięż. intabulowanej na rzecz: a) Pawła, b) Elżbiety Launhardt małżonków. Instr. 18, str. 79, Ser. 61. L. p. 16, Dom. V. str. 421 poz. 16 cięż. L. cz. 1792 pod 22. czerwca 1848 karta główna.

go Sącza objętej (karta uboczna) na rzecz Jana Wójcikiewicza. Instr. 18, str. 76, Ser. 58. L. p. 13 Dom. V. str. 101 poz. 13 cięż. L. 1433 pod 21. lipca 1847, karta główna. Na podstawie skryptu z 19. lipca 1847 intabuluje się prawo zastawu dla sumy czterdzieści osiem zł. (48) m. k. z ustawowym procentem w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości lwh. 658 dla Nowego Sącza objętej (karta uboczna), na rzecz Jana Wójcikiewicza. Instr. 18, str. 74, Ser. 57. L. p. 14 Dom. V. str. 102 poz. 14 cięż. v. 15. L. 3324, pod 28. grudnia 1847, karta główna. Na podstawie testamentu z 3. sierpnia 1847 i dekretu dziedzictwa z 27. listopada 1847 L. 2327 intabuluje się prawo zastawu dla sumy sześćdziesiąt zł. (60 zł.) mk. w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości lwh. 658 dla Nowego Sącza objętej (karta uboczna), na rzecz Karola Serafina. Instr. 18, str. 77, Ser. 59 i 60. L. p. 15, Dom. V. str. 102 poz. 15 cięż. L. 3324 pod 28. grudnia 1847. Na podstawie cessy z 27. grudnia 1847 intabuluje się prawo własności sumy sześćdziesiąt (60 zł.) mk. w poz. 15 cięż. intabulowanej na rzecz: a) Pawła, b) Elżbiety Launhardt małżonków. Instr. 18, str. 79, Ser. 61. L. p. 16, Dom. V. str. 421 poz. 16 cięż. L. cz. 1792 pod 22. czerwca 1848 karta główna.

Na podstawie skryptu z 31. lipca 1847 intabuluje się prawo zastawu dla sumy osiemdziesiąt zł. (80) mk. w stanie biernym tej posiadłości (karta główna) i posiadłości lwh. 658 dla Nowego Sącza objętej (karta uboczna) na rzecz Mateusza Kosubowicza. Instr. 18, str. 218, Ser. 191. Wpisy te notowane są na karcie realności lwh. 658 gminy Nowy Sącz. Maryi Ligaszewskiej własnej, jako na karcie ubocznej. Ponieważ od intabulacji tych wierzytelności upłynął czasokres przeszło pięćdziesięcioletni, ponieważ dalej ani uprawnionych ani dziedziców lub następców nie można odzyskać, a przez cały ten okres czasu 50 letni wierzyciele nie pobierali żadnych opłat kapitałowych, ani odsetek, ani też praw swoich nie dochodzili, przez to na wniosek dłużników hipotecznych wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w terminie jednego roku kończącym się dnia 1. października 1902. Po bezstutecznym upływie tego terminu zezwoli Sąd na umorzenie tych wpisów. C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 18. sierpnia 1901. (463 2-3) OBWIESZCZENIE. PP. dr. Natan Józef dw. im. Grünberg i Peisech (Filip) Schleicher wpisani zostali z dniem 11. stycznia 1902 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie. Z Wydziału Izby Adwokatów. Lwów, dnia 11. stycznia 1902.

Licytacje.

L. cz. E. 359/1 (4) (402 2-3)
Na żądanie Abrahama Grstenfelda, odbędzie się dnia 18. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacja nieruchomości lwh. 257 gm. Lubienie objętej, dłużników Mikołaja i Iwana Macków własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1010 kor.
Najniższa cena wynosi 673 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowie, dnia 31. grudnia 1901.

G. Zl. E. 931/1 (4) (401 2-3)
Auf Betreiben des Carl Drössler k. k. priv. Maschinenfabrik & Eisengießerei in Neutitschein vertreten durch J. U. Dr. Wilhelm Freisler Advocat in Neutitschein findet am 18. Februar 1902 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer 15, die Versteigerung der Realität Einl. Z. 256 Katastralgemeinde Wielkie Oczy dem Verpflichteten Josef Pankiewicz gehörigen sammt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft, ist auf 630 Kronen und das Zubehör auf 420 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 700 Kronen unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 17 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens in anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem ein am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II. Krakowie, am 31. Dezember 1901.

L. cz. E. 752/1 (4) (494 2-3)
Na żądanie Towarzystwa zalickowego w Podhajcach, zastąpionego przez p. Porfirogo Jaremowicza c. k. notaryusza w Podhajcach, odbędzie się dnia 31. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacja realności objętych wyk. hip. II. 266 i 341 ks. gr. gm. kat. Hajworona.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a w szczególności: realność objęta lwh. 266 na 1230 kor., zaś realność objęta lwh. 341 na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 860 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzyciela podaniem de praes 9. grudnia 1901 l. cz. E. 752/1 4 warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wiśniowczyk, dnia 15. grudnia 1901.

L. cz. E. 859/1 (8) (453 1-3)
Dnia 21. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV sądu tutejszego, licytacja połowy realności lwh. 348 (plac budowlany) w Mielcu na 288 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 192 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 13. grudnia 1901.

L. cz. E. 153/1 (12) (439 1-3)
Dnia 24. lutego 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28. licytacja dóbr Zeczyna lwh. 900 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie podgórnym położonych, składających się z gruntów i budynków mieszkalnych i gospodarskich z przynależnościami, składającymi się wedle protokołu ocenienia z dnia 20. września 1901 z 3 koni z uprzężą, pługu, pary bron i młocarni Claytonowskiej z kłosem.

Dobra te ocenione są na 83.890 koron, przynależności zaś na 1236 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 56.751 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII. Kraków, dnia 23. grudnia 1901.

L. cz. E. XVIII. 1523 1 (10) (467)
Dnia 27. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI sądu tutejszego, licytacja realności obj. lwh. 2 śródm. m. Lwowa objętej pod l. kons. 14 przy ul. Sobieskiego l. or. 3 we Lwowie z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 108.520 kor. w. k., przynależności na 3720 kor. 33 hal. w. k.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 56.120 kor. 17 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w Oddz. Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII. Lwów, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. E. 2513/1 (7) (293)
Na żądanie Włodzimierza Brilla jako cessionaryusza Maksyma Brilla, odbędzie się dnia 21. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja a) 1/8 części ciał tab. lwh. 133 Tarnopol objętego, składającego się z parceli bud. lkat. 152, na której znajduje się domek oraz karmnik pod Nr. 165 w Tarnopolu na „Podolu“, b)

1/8 części ciał tab. lwh. 4133 Tarnopol objętego, z parceli roli pod lkat. 3489 się składającego i c) 1/8 części ciał tab. lwh. 1504 kat. gminy Tarnopol objętego, z parceli bud pod lkat. 2001 na której znajduje się chałupa pod Nr. kons. 1841 w Gajach wielkich położona, oraz parceli lasu i roli pod lkat. 2199/3, 2199/4, 2203/1, 2203/2, 2577, 2579, 2556, 2866, 4073 i 4611 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a mianowicie ad a) na kwotę 228 kor. 84 hal., ad b) na kwotę 226 kor. 33 hal., zaś ad c) na 763 kor. 6 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 114 kor. 42 hal., ad b) 150 kor. 89 hal., i ad c) 509 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 3. stycznia 1902.

L. cz. E. 2929/1 (5) (511)
Na żądanie Kolmana Jonasa, odbędzie się dnia 30. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w budynku sądowym, licytacja połowy realności wyk. hip. I 285 ks. gr. gm. Horodenki wraz z przynależnościami, składającymi się z okien dwu skrzydłowych i schodów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 456 kor. 56 hal., przynależności zaś na 22 kor.

Najniższa cena wynosi 239 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla powyższej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 16. grudnia 1901.

L. cz. E. 832/1 (6) (523)
Dnia 4. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, licytacja połowy realności lwh. 398 ks. gr. Uścielczko wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 412 kor. 50 hal., przynależności zaś na 27 kor. 9 hal.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłuste, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. E. 3387/1 (6) (394)
Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 20. lutego 1902 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacja 1/8 części ciał tab. lwh. 617 kat. gm. Tarnopol objętego z parceli bud. pod lkat. 143 na której znajduje się dom o 4 wchodach pod Nr. kons. 159 w Tarnopolu na „Podolu“ położony się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 366 kor. 61 hal.

Najniższa cena wynosi 183 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Tarnopol, dnia 3. stycznia 1902.

L. cz. E. IX. 2907/1 (5) (502)
Dnia 19. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sali Nr. 51, licytacja realności lwh. 507 kg. gm. Przemysł objętej wraz z przynależnościami.

Dom i ogród oceniono na 40252 kor. 82 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 20.126 kor. 41 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Przemysł, dnia 8. stycznia 1902.

L. cz. E. 1204/1 (4) (486)
Na żądanie c. k. Skarba Państwa, zastąpionego przez tutejszy c. k. urząd podatkowy, odbędzie się dnia 14. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności wyk. hip. I 464 ks. gr. gm. kat. Peczenizyn objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 924 kor.

Najniższa cena wynosi 462 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Peczenizyn, dnia 2. stycznia 1902.

L. cz. E. 1988/1 (7) (524)

Na żądanie Antoniny Trzyna w Samborze, odbędzie się dnia 4. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności objętych 1) lwh. 18 gm. Kulparków I oraz 2) lwh. 58 gm. Skniłówek, zobowiązanych Jana i Anny Mrozów własnych wraz z przynależnościami, składającymi się co do realności objętej lwh. 18 gm. Kulparków I. z domu mieszkalnego, stajni, stodoły i studni.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 2151 kor. 98 hal., ad 2) na 958 kor. 45 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1434 kor. 66 hal., ad 2) 638 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 4. grudnia 1901.

L. cz. E. 2276/1 (4) (509)

Na żądanie Józefa Palucha, syna Jana, odbędzie się dnia 25. lutego 1902 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności lwh. 414 ks. gr. gm. kat. Bilcze objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 174 kor.

Najniższa cena wynosi 116 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 23. grudnia 1901.

L. cz. E. 1455/1 (6) (423)

Dnia 24. stycznia 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Lisów z przynależnościami.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4240 kor. 04 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 30. grudnia 1901.

L. cz. E. 11001 (3) (514)

Na żądanie Stowarzyszenia zaliczkowego w Lubaczowie, zastąpionego przez p. dra Szkołę adw. w Lubaczowie, odbędzie się dnia 11. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja po-

łowy gospodarstwa lwh. 1020 ks. gr. gm. kat. Oleszyce stare.

Półowa nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, (Dom Ruckera).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 4. stycznia 1902.

L. cz. E. 1361/1 (2) (482)

Na żądanie Herscha Bartha z Liska, odbędzie się dnia 13. lutego 1902 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności a) lwh. 190, b) lwh. 187, c) lwh. 169, d) lwh. 43 ks. gr. gm. Huzele Antoniego Lewickiego własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na ad a) 300 kor., ad b) 280 kor., ad c) 40 kor., ad d) 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., ad b) 187 kor., ad c) 33 kor., ad d) 80 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 21. grudnia 1901.

L. cz. E. 2352/1 (5) (504)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu, odbędzie się dnia 18. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja połowy realności lwh. 695 gm. Skala objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 13. grudnia 1901.

L. cz. E. 2451/1 (4) (505)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Borszczowie, odbędzie się dnia 18. lutego 1902 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja połowy realności lwh. 92 ks. gr. gm. Skala objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2550 kor.

Najniższa cena wynosi 1275 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. E. XIV. 2977/1 (3) (243)

Dnia 11. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana 1. 13 I. piętro, w biurze Nr. 11 w Krakowie, licytacja realności lwh. 293 w Nowej wsi Narodowej, parc. lk. 336/5 dom drewniany z ogrodem.

Przynależności brak.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 21. grudnia 1901

L. cz. E. 1459/1 (9) (392)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 28. lutego 1902 o godzinie 10 rano licytacja realności whl. 563 i 1031 ks. gr. gm. Nowy Sącz i whl. 88, 110, 167 i 172 ks. gr. gm. Dąbrowka objętych.

Cena szacunkowa ad 1) 4860 kor., najniższa oferta 3240 kor., ad 2) 1184 kor., najniższa oferta 789 kor. 32 hal., ad 3) 1568 kor., najniższa oferta 1045 kor. 32 hal., ad 4) 190 kor., najniższa oferta 126 kor. 66 hal., ad 5) 2145 kor., najniższa oferta 1430 kor., ad 6) 812 kor., najniższa oferta 541 koron 32 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Sącz, 28. grudnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 11/1 (5) (499)

Ogłoszenie.
W konkursie Majera Finsterbuscha, nieprotokołowanego kupca i właściciela realności w Samborze na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. adw. dr Seweryna Goldberga, zastępcą zaś jego — ustanowiono — p. adw. dr. Macka Spindlera.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 4. stycznia 1902.

Konkurs.

L. 22.513 (337 1—3)

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszym konkursiem celem obsadzenia jedenastu posad policyjnych w Stanisławowie z płacą 576 kor. rocznie z dodatkiem na obowiązek i białozę w kwocie 30 kor. rocznie z kompletnym umundurowaniem i uzbrojeniem tudzież wolnym pomieszkaniem w koszarach policyjnych a w razie nienagannego służby prawem poboru co trzy lata do wysług w kwocie 24 kor. rocznie. Warunki kompetowania o te posady są:

1. Obywatelstwo austriackie;
2. Nieprzekroczony 40 rok życia;
3. Odpowiedni stan zdrowia (świadcstwo zdrowia);

4. Nieposzlakowane zachowanie się (świadcstwo moralności);

5. Świadcstwo dotychczasowego zajęcia;

6. znajomość czytania i pisania.

Pierwszeństwo przy obsadzie tych posad mieć będą byli c. k. podoficerowie i policyjanci wojskowi, ci ostatni jeżeli najmniej dwa lata w oddziale policyjno wojskowym w służbie pozostawali. Powyższy atoli żołd pobierać będą policyjanci dopiero po 6 miesięcznej próbie i po złożeniu egzaminu kwalifikacyjnego. Podczas próbnej praktyki pobierać będą nowi przyjeźdźcy policyjanci po 1 kor. 40 hal. dziennie.

Podania należyście ostemplowane i udokumentowane należy wnieść do Magistratu najdalej do końca stycznia 1902 roku.

Magistrat.
Stanisławów, 10. stycznia 1902.

L. 22.513.

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszym konkursiem celem obsadzenia jednej posady cywilnego ajenta policyi miejskiej w Stanisławowie, z płacą 84 kor. rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

1. Obywatelstwo austriackie;
 2. Nieprzekroczony 40 rok życia;
 3. Odpowiedni stan zdrowia (świadcstwo zdrowia);
 4. Nieposzlakowane zachowanie się (świadcstwo moralności);
 5. Dotychczasowe zajęcie;
 5. Znajomość czytania i pisania języków krajowych oraz niemieckiego.
- Przy obsadzeniu powyższej posady pierwszeństwo mieć będą kandydaci którzy się wykazują dłuższą służbą przy policyi rządowej lub autonomicznej.

Podania należyście ostemplowane i udokumentowane, wnieść należy do Magistratu najdalej do końca stycznia 1902 roku.

Magistrat
Stanisławów, 10. stycznia 1902.

L. 60

(436)

KONKURS

Wydział Rady powiatowej w Kolbuszowie rozpisuje niniejszym konkurs na posadę asystenta technicznego do budowy dróg i mostów z płacą roczną 1440 koron.

Kompetenci na powyższą posadę winni prośby swoje wnieść do Wydziału powiatowego w Kolbuszowie w terminie do 31. stycznia b. r. i zaopatrzyć je w następujące załączniki:

1. metrykę chrztu na dowód, że nie przekroczyli 30 roku życia.
2. Świadcstwo z ukończonych studiów technicznych w dziale budowy dróg i mostów.
3. Świadcstwo z jednorocznej praktyki służbowej w dziale budowy dróg i mostów.
4. Świadcstwo moralności.
5. Świadcstwo zdrowia.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie a po roku nie nagannego i wydanej służby nastąpić może stabilizacja.

Z Wydziału powiatowego.
Kolbuszowa, 13. stycznia 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 50/00 (141 2—3)

Iwana Kofuk Kuryły z Widynowa oddano z powodu choroby umysłowej pod kuratelę. Kuratorem ustanowiono Wasyla Kofuka Kuryły, gospodarza z Widynowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. P. 339/1 (4) (64 1—3)

Wasyl Łukianów Tymka z Hryniowic uznany za marnotrawcę, kuratorem Marcina Kucharzyszyn z Hryniowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 4. grudnia 1901.

Wyroki prasowe.

Bl. 12. [416]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der gesammte Inhalt der Druckwerkes: „Geschichte der Juliette oder die Wonne des Kaisers von Marquis de Carle“ das Vergehen nach §. 516 St. G. und das Verbrechen nach 122 a St. G. begründe, und es wird nach §. 492 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 10. Jänner 1902.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13. Jänner 1902, Pr. I 9/2, die Weiterverbreitung der Nr. 87 der Zeitschrift: „Nase Zajmy“ vom 10. Jänner 1902 wegen der Stelle von „Zrnste a vykorente talmund-ke uceni“; „Jak se to rymuje?“ in der Stelle von „tu dle pravnic nahledu“ bis „priste se zminime“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 13. Jänner 1902 Pr. I 8/2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Zar“ vom 9. Jänner wegen der Stellen von „Jebo konkurenti“ bis „si vyrobi“ des Artikels: „Barnumovi konkurenti“ der Artikel: „Postrach v nebi“ und „Modlitha ranni“ nach §§. 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 11. Jänner 1902, Pr. 3/2, die Weiterverbreitung der nicht periodischen Druckschriften, und zwar der Reklametzettel und Reklamabilder der Gummiwaren-Specialitäten-Fabrik Eduard Diehl, Weipert (Böhmen) und Bärenstein (Sachsen), zwar: 1. „Ein Tausend-Markstein“ gedruckt bei F. Endler in Weipert; 2. „Zehn Kronen in Gold“; 3. „Das orientalische Damen-Kissen“ 4. Frauenbilder mit unterlegtem Texte, beginnend mit Worten: „Was die Natur versagt“; 5. Was ich beim Baden“; 6. „Dieses reizende“; 7. „Apollo zu ihr“; 8. „Hier unterm“; 9. „Soll bis in's hohe“; 10. „Auf was ich lieg“; 11. „Nach heißen Ringens“ 12. „Am Strande liegt“; 13. „Soll Schönheit sich“; 14. „Glaubt Ihr alle“; 15. „Was hat sie noch“ ad 2 bis 15. ohne Angabe des Druckers und des Druckortes nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 13. Jänner 1902, Pr. 2/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Stiny“ vom 10. Jänner 1902 wegen der Stelle von „Se vseh stran“ bis „tizila mysl nasi“ des Artikels: „Drubym rokem“ nach §. 300 St. G. und wegen der Stelle von „Kdyby v soustati“ bis „bude absolutismus“ des Artikels: „Videňské hrozby absolutismem“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 13. Jänner 1902, Pr. IV 3/2, die Weiterverbreitung der Nummer 23, der Zeitschrift: „Brannauer Deutsche Zeitung“ vom 11. Jänner 1902 wegen des Artikels: „Erkenntnis“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 13. Jänner 1902, Pr. 5/2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Volkswacht“ vom 9. Jänner 1902, wegen des ganzen Artikels: „Gelten in Oesterreich noch Gesetze?“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 13. Jänner 1902, Pr. 6/2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Stráž na Hane“ vom 1. Jänner 1902 wegen der Stelle von „Nas kraj“ bis „preti rozpocet slovy“ des Artikels: „K novoro ni uvaza poslance Reichstädtera“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 10. Jänner 1902, Pr. 2, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 9. Jänner 1902 wegen des Artikels: „Dvije“ rijeci na izmaku godine“ in den Stellen von „ocajnu borbu“ bis „galvatinaska vladza“, von „premjestajvm Suda“ bis „bracu Hrvata“, endlich von „Mi smo jedino“ bis „sa te staze“; wegen des Artikels: „Balkanska pitanja“ von „Deputacija nije bila“ bis „deputacija u Beču“, von „Austro Ungarsku diplomacija“ bis „naroda na Balkanu“, von „da se dokaza“ bis „Ornogorske intriga“, endlich von „Becka civutarija“ bis „gromovniku na Balkanu“ nach §§. 300 und 65 a St. G. verboten.

Bl. 13. [435]
Das k. k. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 13. Jänner 1902, Pr. 3/2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Volkzeitung“ vom 10. Jänner 1902 wegen der Stellen von „der Gendamerie“ bis „nur waruen kann“ des Artikels: „Aus dem Unterinntal (Rattenberg)“ nach §§. 302 und 491 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg hat mit dem Erkenntnis vom 7. Jänner 1902 D 5/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ wegen der Stelle von „Tuttavia se puestas“ bis „di una guerra“ des Artikels: „Per un decreto“ nach Art. IX. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnis vom 11. Jänner 1902, Pr. 2/2 die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Bozner Zeitung“ vom 10. Jänner 1902 wegen der Stelle von „Obwohl das von ihm begangene militärische Verbrechen“ bis „noch die Untersuchungshaft zu verhängen“ der Artikels: „Die Wonne des Militarismus“ nach §. 300 St. G. verboten.

Bl. 14. [468]
Das k. k. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 14. Jänner 1902, Pr. 4/2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Ringer fliegende Blätter“ vom 12. Jänner 1902 wegen der Stelle von „Vom streng katholischen“ bis „Weltanschauung gebürt“ des Artikels: „In meines Vaters Hand sind viele Wohnungen“ nach §. 303 St. G. und wegen des mit „Bischof Doppelbauer“ überschriebenen Artikels nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 15. Jänner 1902, Pr. V 2/2, die Weiterverbreitung der Nr. 364 der Zeitschrift: „Il Proletario“, Pola, vom 12/1 1902 wegen des Artikels: „Una parola ai signori della nostra polizia“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 13. Jänner 1902, Pr. V 3/2, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 19. Hartungs 2015, Jänner 1902 wegen des Bildes auf Seite 2, darstellend einen Geißlichen und eine Nonne, zwischen ihnen ein Baum; wegen der Stelle mit der Ueberschrift: „Zwischen zwei Schriftstellern“ von „Ich habe die Absicht“ bis „kommen“; wegen des Gedichtes: „Der katholische Ehemann“ von „Bei ich den Ringel“ bis „ich sicher Vater“; wegen des Bildes: „Brunnen-Entwurf für Elberfeld“, darstellend nackte Frauengestalten und Juden; wegen der Stelle aus dem Briefkasten“ von „Erzherzogin Maria Magdalena“ bis „Geld für den Paps“ nach §§. 516 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15. Jänner 1902, Pr. 10/2, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Kladensky Zajmy“ am 11. Jänner 1902 wegen der Stellen von „ani“ bis „cisare“ und „Bohuzel: Kdo stavi se na odpor federalistickemu Rakousku“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 15. Jänner 1902, Pr. 1/2, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Deutsche Volkwehr“ vom 11. Jänner 1902 wegen der Stellen von „Die Herren Reisenden“ bis „Bismarck“ des Artikels: „Dem deutschen Reisenden zur gefälligen Beachtung“ nach §. 302 St. G. verboten.

Bl. 15. [496]
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 9 der periodischen Druckschrift: „D. Inieke Listy“ vom 13. Jänner 1902 auf Seite 4 unter der Rubrik: „Ruzne“ enthaltenen mit der Ueberschrift: „Kdy mluvi klerikal pravdu?“ zur Gänze das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bekräftigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.
Wien, am 16. Jänner 1902.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der im zweiten Hefte der periodischen Druckschrift: „Don Quijote“ von Mitte Jänner 1902 enthaltenen Artikel mit den Ueberschrift: I. „Tagebuch des Abnigs . . .“ (Seite 57-58) zur Gänze; II. „Sancho Panza. — Knappenkritik“ (Seite 59) in der Stelle von „Errens ist er doch“ bis „. . . ihn lieben“; III. „Sancho Panza an Tereja Panza“ (Seite 60) zur Gänze das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. D. bekräftigt und nach §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saffierten Exemplare erkannt.
Wien, am 16. Jänner 1902.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 16. Jänner 1902, Pr. 3 2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 14. Jänner 1902 wegen der Stelle von „Smir politicky“ bis „shoda desazena“ des Artikels: „Situaeni“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 16. Jänner 1902, Pr. 4/2, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 15. Jänner 1902 wegen der Stelle von „V Treboni jest“ bis „nijak nitaji“, dann von „To tedy neni“ bis „cesti poslanci“ des Artikels: „Tschschisches Bier trinfen wir nicht“ nach §. 300 St. G., dann Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 485,96 (19) (359 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza że Marya Janowska zmarła w Stanisławie dnia 14. sierpnia 1894 z pozostawieniem pisemnego kodycyłu.

Gdy deklarowani spadkobiercy swego tytułu dziedziczenia nie wykazali przeto wzywa się wszystkich uprawnionych do tego spadku aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewodny przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie do tego spadku dla którego ustanawia się kuratorem adwokata dr. Salomona Blaustejna w Stanisławowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Stanisławów 11. listopada 1901.

G. Zl. 3 1 (267 3-3)
Auf Ansuchen des Andreas Burak, Fabrikarbeiter in Bielitz wird das Amortisierungsverfahren bezüglich des auf den Namen Suzanna Mikler lautenden Einlagsbuches der Sparkassa der Stadt Biala Nr. 15.738, über den Betrag von 172 kron. 32 h., eingeleitet.
Alle jenen, welche daher dieses Einlagsbuch in Händen haben, oder hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken, haben dieses binnen 6 Monaten sowiewiss hierorts anzumelden, widrigens nach Verlauf dieser Frist dieses über wiederholtes Ansuchen des Bittstellers als amortisirt erklärt werden würde.
K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV. Wadowice, am 7. Juni 1901.

L. cz. T. V. 5/1 (2) (323 3-3)
Obwieszczenie
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomem, że na żądanie p. Piotra Senkowskiego, wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 14.199 na 1200 kor. opiewającej.
Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby tę książeczkę wkładkową w rękach mieć mogli, żeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu Sądowi przedłożyli tem pewniej nleż: inaczej książeczka ta za amortyzowaną uważaną będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 3. sierpnia 1901.

L. cz. Nc. III. 1220/1 (1) (353 2-3)
Obwieszczenie
C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Brzeżanach zarządza na prośbę Władysławy Herz amortyzację książki wkładkowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach Nr. 948 z daty Brzeżany, dnia 11. Grudnia 1896, która podczas pożaru w Kurzanach właścicielce takowej Władysławy Herz zginęła, wzywając każdego posiadacza powyż-

szej książki, aby takową w terminie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ogłoszenia Sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w przeciwnym razie książeczka powyższa za nieważną uznana będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, 27. grudnia 1901.

L. cz. C. II. 529/1 (2) (370 2-3)
Przeciw Władysławowi Witkowiakemu, Karolinie Anspach, Fryderykowi Anspach, Pawlinie Skoczupole, Edwardowi Walentemu Mayer, Frydekykowi Józefowi Mayer, Joannie Michalinie Mayer, Barbary Walenty Mayer, Heleny Mayer, Michałowi Mayer syn Michała i Maryi Schwarz których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Klary Magońskiej pozew o uznanie należności i płatności sumy 1000 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. stycznia 1902 o 9 godzinie przed południem w biurze Nr. II.
Celem strzeżenia praw powyższych kurandów ustanawia się Pana adw. Dra Staneckiego w Kałuszu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Kałusz, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. A. 144/1 (461 2-3)
Gdy do spadku po s. p. Ławrze Suchym zmarłym w Łastówkach 24. grudnia 1900 powołaną jest niewiadoma w miejscu pobytu Tacia Sucha jako dziedziczka wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku od daty tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosiła i wniosła oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie pertraktacja spadkowa przeprowadzona zostanie ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem Izouem Komarytczynem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Podbuż, dnia 9. października 1901.

L. cz. T. 56/1 (2) (470 2-3)
C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie wzywa każdego ktoby w posiadaniu książki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzemowie Nr. 7627 na 107 kor. 30 h. na imię Maryi Wadas opiewającej się znajdował, aby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po upływie tego terminu na ponowne żądanie powyższa książeczka wkładkowa za umorzoną uznana zostanie.
Kraków, dnia 6. grudnia 1901.

L. cz. E. 754:1 (2) (462 2-3)
Nieobecny p. Samuelowi Fischlowi i Chaimowi Banhowi ma być doręczoną uchwała egzekucyjna z dnia 21. sierpnia 1901 l. cz. E. 754 1 (1), którą zarządzone wpis prawa zastawu na wierzytelnościach 61 złr. 59 ct. i 74 złr. przysługujących Ascherowi Banhowi przeciw Samuelowi Fischlowi i Chaimowi Banhowi i tow. w stanie biernym połowy realności lwh. 49 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia zainstabulowanych.
Ustanowiony dla strzeżenia praw Samuela Fischla i Chaima Banha kuratorem adw. dra Landaua, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sądowa Wisznia, dnia 24. października 1901.

L. cz. A. 163 P. 228/1 (2) (429 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, że dnia 8. marca 1901 zmarł w Cholojowie Simche Rosenberg nie pozostawivszy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawa do jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, oraz nieznane z miejsca pobytu Chaję Peję Schwarzwald i Henię Schwarzwald ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niniejszym wymienionę licząc, zgłosili się z prawami swemi do tut. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wniosli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Włodzimierz Torba z Cholojowa ustanowiony został kuratorem, tylko tym przyznany będzie, którzy się do spadku oświadcza i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.
Część zaś spadku nieprzyjęta lub, jeśliby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny zostanie wydany Skarbowi Państwa
Radziechów, 28. października 1901.

L. cz. T. 56/1 (1) (414 1—3)

Na żądanie c. k. Prokuratury Skarbu we Lwowie wdraża c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie postępowanie amortyzacyjne odnośnie do dwóch 4^o/_o listów zastawnych Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Ser. V., Nr. 12.656 i 13.781, opiewających każdy z tychże na 200 kor. i wzywa każdego, ktoby rzeczony listy zastawne miał w swym posiadaniu, ażeby je w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“, Sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe względem tychże mu przysługujące niezawodnie wykazał, ile że w razie przeciwnym listy te za nieważne i nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6. grudnia 1901.

L. cz. A. 1312/99 (4) (363 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Bochni ogłasza, że dnia 20. lutego 1899 zmarł w Grobli Franciszek Kulisa, nie rozporządziwszy pozostałymi po nim wierzycielami. Wzywa się zatem niewiadomych jego spadkobierców ustawowych, aby w ciągu roku od dnia...

zaś spadku nieobjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek skarbowi Państwa przyznany zostanie.

Bochnia, dnia 1. października 1901.

L. cz. A. XVI. 186/00 (9) (424 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że 15. kwietnia 1900 zmarła we Włachisch Meseritsch Antonina Nowakowa; żona Stanisława, pozostawiwszy majątku kilka koron.

Wzywa się nieznaną jej spadkobierców aby w ciągu roku od ogłoszenia edyktu wnieśli deklaracje spadkowe i wykazali tytuł dziedziczenia, bo w razie przeciwnym spadek tym ko tym którzy się zgłoszą, lub skarbowi państwa przyznany będzie.

Kraków, 9. stycznia 1902.

L. cz. A. 193/1 (10) (483 1—3)

Dnia 22. kwietnia 1893 zmarł w Dobry Antoni Rybka, pozostawiając kodycył przekazujący grunt synowi Janowi, resztę dzieciom po 5 zł.

Niewiadomą z pobytu jego córkę Annę Rybka, wzywa się by w ciągu roku od ogłoszenia edyktu, zgłosiła się w tutejszym sądzie i do spadku oświadczyła, gdyż inaczej spadek przeprowadzony zostanie z ustanowionym kuratorem Janem Łabą.

C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, dnia 15. listopada 1901.

Ч. спр. Т. 11/1 (1) (238 1—3)

Ц. к. Суд обводный в Перемишля вдражає поступоване амортизаційне, що до згубленого векселя з дати Перемишль 11. вересня 1901 платного за три місяці от дати виставлення на суму 816 кор. гласячого підписаного через О. Іоанна Войтовича яко виставника і жиропа, а через О. дра Іосифа Черльнчакевича і Вікторію Хоміцку, яко акцептантів, і взиває ся кожного посідача того векселя, аби в 45 днів, від дня останного оголошеня в деннику предложив его судови під rygorem, що вексель той узнаний вистане за амортизований і неважний.

Перемишль, 28. грудня 1901.

L. cz. C. II. 6/2 (1) (530)

Przeciw Wojciechowi Matule z Osielec, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Jana Matule, pozw o własność realności lwh. 47, 12 i 0 części realności lwh. 418, 419, 423, 2/8 części realności lwh. 421, półowy lwh. 422 ks. gr. gm kat. Osielec objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono do rozprawy termin na dzień 22. stycznia 1902 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Wiktora Kutrzebę, adw. w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 4. stycznia 1902

L. cz. C. 2/2 (1) (510)

Przeciw Wasyłowi Chwaścickowi, rolnikowi, z Turzańka, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez nieletniego Harasyma Barne z Turzańka pozw o ojcostwo z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. lutego 1902 godzinę 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wasyła Chwaścicka, ustanawia się p. Jana Wackermanna w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 2. stycznia 1902.

L. cz. C. III. 21/2 (1) (490)

Przeciw Izaakowi Krebsowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Pessle Krebs pozw o 550 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. lutego 1902 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się p. Ludwika Miąsika, c. k. notariusza w w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lwów, dnia 14. stycznia 1902.

L. cz. C. III. 1/2 (1) (484)

Przeciw Markusowi Hebenstreitowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Eliasza Kocho z Niemirowa pozw o 923 kor. 34 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18. lutego 1902 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Markusa Hebenstreita, ustanawia się p. Józefa Dąbrowicza w Niemirowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Hebenstreita w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 9. stycznia 1902.

L. cz. Cw. 93/2 (1) (472)

Przeciw Berlowi Dillerowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został przez Jakóba Aberdama, kupea w Przemysłu pozw o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 528 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Berla Dillera, ustanawia się p. adw. dr. Taubera w Przemysłu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Berla Dillera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.
Przemysł, dnia 13. stycznia 1902.

L. cz. E. 448/1 (1) (521)

Dla nieznanego z miejsca pobytu Walentego Tomczyka, ostatnimi czasy w Radwanitz, ustanawia się na czas nieobecności i aż do zgłoszenia się tegoż, kuratorem Bronisława Teszkowskiego w sprawie Hermana Brodawskiego przeciw niemu o licytację 1/7 części realności lwh. 138 ks. gr. gm. Swozowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 24. grudnia 1901.

L. 2691. (465)

Obwieszczenie.
Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sejmowym w sposób używany przy losowaniu obligów długu państwa ośmnaste (XVIII.) losowanie obligacji 4% galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1893 emitowanej w sumie 58,850 000 kor. Stosownie do planu umorzenia tej pożyczki wylosowane będą następujące obligacje:

Ser. A. szt. 17 a 100 kor. — 1700 kor.
" B. " 81 a 200 " — 16200 kor.
" C. " 20 a 1000 " — 20000 kor.
" D. " 78 a 2000 " — 156000 kor.
" E. " 7 a 10000 " — 70000 kor.

Ogółem imiennej wartości 263.900 kor.
Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, w gazecie wiedeńskiej „Weiner Zeitung“, w Berlinie, w Frankfurcie n/M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 16. stycznia 1902.

L. 5169.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. stycznia 1902.

Epizooeya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Horodenka Mielec	Podwerbee (ob. dw.). Kęblów (ob. dw.).
Parchy	Buczacz Gródek Krosno Mielec Nowy Targ Przemysł Tłumacz Żydaczów	Osowce (ob. dw. z folwarkiem Hupało). Putiatyche (ob. dw.). Moderówka (ob. dw.). Łysaków (ob. dw.). Ochotnica. Krówniki. Miłowanie. Rudniki (ob. dw.).
Pomór świni	Bohorodeczany Brody Gródek Jaworów Kraków Mościska Nisko Pilzno Rohatyn Skalat Tarnobrzeg	Bohorodeczany. Laszków. Lesznow. Dobrostany. Olszyna ad Młyny. Branice (ob. dw.). Sułkowce (ob. dw.). Dąbrowica. Dół ad Zwiernik Nagórze ad Błażkowa. Babińce. Jacówka ad Luka mała (ob. dw.). Chmielów.
Wścieklizna	Jarosław Mielec Przemysł Sambor Stanisławów	Szówsko. Partynia. Przemysł (Dzielnica Garbarze). Kalinów. Bednarów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. stycznia 1902.

Doniesienia prywatne.

L. 16.536/901.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp. Tadeuszowi i Helenie z hr. Potockich hr. Miączyńskim pozostały z dniem 31. grudnia 1901 r, kapitał 287.029 kor. 99 hal. pochodzący z większej sumy 150.000 zł. w. a. na hipotece dóbr Mihowa w powiecie Wyżnickim położonych, na rzecz galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego intabulowanej.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Tadeusza i Helenę z hr. Potockich hr. Miączyńskich jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 27. listopada 1901.

Ogłoszenie.

Dnia 3. lutego 1902 o godzinie 4-tej po południu odbędzie się

Ogólne Walne Zgromadzenie

członków kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Krośnie Stow. zarejestrowanego z potrójną ogr. poręką w biurze tego Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie sprawozdania
2. Udzielenie Dyrekcji absolutoryum za czas od 1/1 do 31/12 1901.
3. Podział zysków.
4. Wybór członków Dyrekcji i jej zastępców.
5. Wybór członków do Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Dyrekcya.

Zaproszenie

na

X. Walne Zgromadzenie

zwykłe i doroczne Członków Towarzystwa zaliczkowego w Dukli Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które odbędzie się dnia 31. stycznia 1902 o godzinie 11-tej przed południem w lokalu Towarzystwa, vis a vis tutejszego c. k. Sądu powiatowego. Do tego zgromadzenia dopuszczeni są tylko ci członkowie Towarzystwa, którzy przy wstępie do sali wykazą się książeczką udziałową Towarzystwa, na wpłacony pełny udział w kwocie 100 kor. §. 57. a) i 59. statutu.

Porządek czynności:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1901 §. 10. stat. i §. 22. ustawy.
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wniosek tejże co do przyjęcia rachunków i udzielenie absolutoryum §. 33. stat. i §. 24. ust.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1901 §. 33. stat. i §. 24. ust.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących §. 25. i 49 e) stat.
5. Zatwierdzenie wyboru jednego Dyrektora i dwóch Zastępców §. 49. l) stat.
6. Wybór komisji kontrolującej §. 49. e).
7. Wnioski luźne.

Dukla, dnia 20. stycznia 1902.

Rada nadzorcza:

Stanisław Grabowski sekretarz m. p.

Adam Hr. Męciński prezes m. p.

Do odcisków redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich, etc. czasopism fachowych, naukowych, samiejazdowych i zagranicznych.

Zamówienia na kłize i rysunki do ogłoszeń, prawniczo na wszelkie pisma przyjmują

Agencja Dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorys gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu półtura 1/2, centa, do 1/2000 patłonu 2 centy.

Kurs socjologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicja Nossig, ul. Antoniego Maleckiego 1. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

100 najpiękniejszych kart

Z widokami, sortyment zł. 250, 560 rzadkich marek zagranicznych sortyment zł. 250 A. D. Müller, Budapest Eötvös u. 24.

„Baczność“

biurokracja opóźnia wyjazd co najmniej do pierwszego. „Wisława“.

Stare miniatury

nabywam

oferty „Artarya“ post. rest. **LWÓW.**

Najtańsza oprawa obrazów

Kreiter

ul. Batorego 24.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schutz i Chajes

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 8.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i m. net. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów. Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Jesteś pan głuchy?

każdy rodzaj głuchoty z niedomagania słuchu jest uleczalnym naszym nowym wynalazkiem, tylko głusi z urodzenia są nieuleczalni. Szum w uszach ustaje w tej chwili. Bezpłatne badanie i objaśnienia. Każdy może się małym kosztem w domu leczyć. Internationale Ohrenheil-Anstalt 596 La Salle Ave. Chicago Kt.

„Stella“

najnowszy opatentowany szwajcarski instrument samogrający z metalowymi nutami bez haczyków (niemieckie wyroby Symfoniony i Pholifony posiadają nuty z haczykami które szybko się zużywają).

A. Sobołowski

Zegarmistrz

Hotel Francuski.

Choroby weneryczne

instytucja, obajma pól choroby skórne i kobiece, establenie na tie neustraszenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż Hausmana 1 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania w kroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i 2-5. Wyłączenie dla Pań od 5-6.

Biuro konces.

pośrednictwa w sprawach ogrodniczych

Edwarda Jahla

ul. Batorego 1. 32, we Lwowie.

poleca zawodowych ogrodników różnej kategorii w każdym czasie, przyjmuje wygotowanie planów do zakładania parków i ogrodów wszelkiego rodzaju, jakoteż dozоровanie kultury i przekształcenie za mierną cenę według umowy.

Szprycowanie Matico

pp. Grimault i Co, Aptekarzy w Paryżu Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechnie wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze choroby. W Paryżu, 3, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikolaj-scha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.

Zapasy pozostałe

od związkowych fabryk derek, mam polecenie sprzedać za połowę ceny.

Zimowe derki na **KONIE** nadzwyczaj trwałe w znakomitym gatunku ciepłe z kolorowymi szlakami także jako kołdry do użycia i przytem bajecznie tanie. Gatunek A. 130 - 180, 4 K. Gatunek B. 5 K. Żółtołose najlepsze gatunek 150 - 200 w dwustronnym żółto-popielatym kolorze 7 K.

Wysyłka za zaliczką. Adres: **M. Bundbakin** Wiedeń IX./I. Berggasse 3.



Jako moja specjalność od lat 38 polecam znakomite wyroby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen franc. i styryjskie: **Noże stołowe i deserowe, kuchenne elastyczne do ciast i mięsów i zwykłe.**

Szczyrki. Nożyczki. Brzytwy angielskie od koron 4 do 6, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów. Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

bandel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.

Wyłączna sprzedaż

dla Lwowa i okolicy (ewent. całej Galicji) celem rozpowszechniania najlepszych istniejących

amerykańskich maszyn do pisania

do oddania. — Dokładne oferty tylko od reflektantów posiadających kapitał, którzy również stosowny lokal do sprzedaży mają do dyspozycji, okolicę swą dokładnie obrobić potrafią i pewną ilość mogą zagwarantować, przesyłać należy pod H. W. 4379. pod adresem **Rudolf Mosse, Wiedeń.**

K t o

wyrabia w kraju artykuły galanteryjne z drzewa, szkła, skóry, metalu, majoliki i t. p., następnie kto wyrabia zabawki dziecięce, meble dla dzieci z łoży lub z drzewa, zechce się zgłosić do firmy

Kauczyński i Oberski

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 7.

Perfumy z białych fiołków

znakomite, cena 80 h., 1.50, 2 i 3 K.

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ulica Sykstuska 1. 25 i ulica Halicka 1. 11. — **Kraków**, Sukiennice 1. 20. — **Przemyśl**, ul. Franciszkańska 1. 24.

Poszukiwany zastępca.

Pierwszorządna fabryka maszyn w Berlinie poszukuje pod najkorzystniejszymi warunkami dla jej specjalności

Centryfugy dla mleka

pierwszorządny fabrykat

dobrze wyprowadzonych, solidnych i wypłacalnych zastępców dla większych okolic lub generalnego zastępcy na Austro-Węgry.

Najwyższa prowizya zapewniona.

Dokładne oferty z podaniem referencyi przesyłać należy pod adresem

Rudolf Mosse, Berlin S. W. pod I. A. 6967.

Ogłoszenie.

Stosownie do §. 11. i 33. stat. Stow. zwołane zostało przez publiczne ogłoszenie (plakatowanie) i nadto przez insercyą w Gazecie Lwowskiej IV. Zwyczajne walne zgromadzenie na dzień 19. b. m. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1901.
- 2) Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
- 3) Udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
- 4) Wybór 5 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
- 5) Zmiana kontraktu związkowego (statutów).
- 6) Ewentualne wnioski członków.

Ponieważ jednak nie było odpowiedniej ilości członków, przeto w myśl § 33. stat. Stow. zwołuje się niniejszem powtórnie

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

na dzień 30. stycznia 1902 o godzinie 6-tej po południu w lokalu Stowarzyszenia pod l. kons. Nr. 94 z tym samym porządkiem dziennym, na które wszystkich członków tego Stowarzyszenia zaprasza się.

Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Mikulińcach

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

I. B. Horn prezes.

D. Zeiler kontrolor.

I. Menezes kasyer.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcje operowe, kompozycje salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastępowania w celach pedagogicznych i do gry salonowej. Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę nazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie: tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

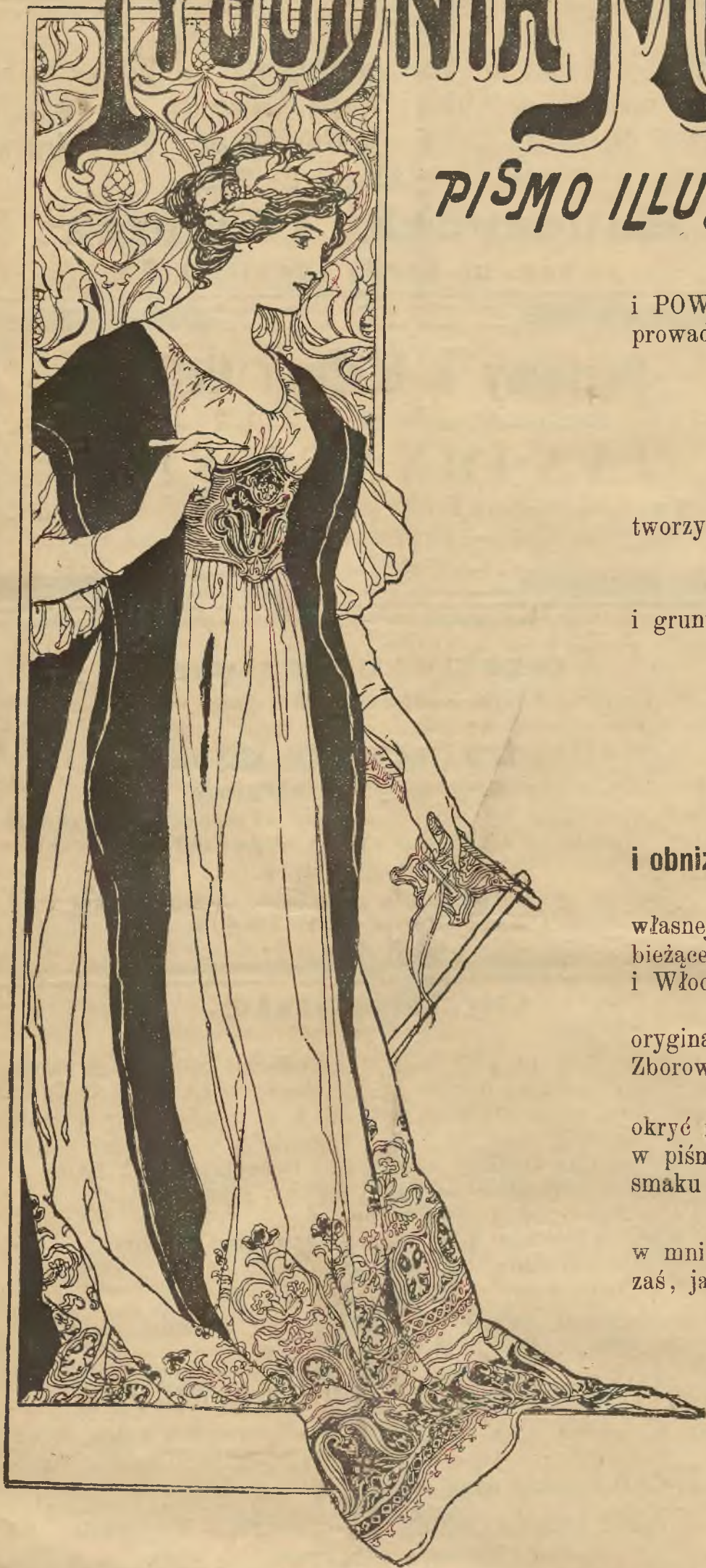
Ekspedycya „Melomana“ dla Galicji:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starszy po cenie 8 zł. (16 kor.).

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET



Rozpoczynając 44 rok wydawnictwa, Redakcja „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“ podaje do wiadomości zarys zmian i reform, jakie postanowiła przeprowadzić w piśmie z nadchodzącym rokiem 1902. Reformy te polegają:

- Na rozszerzeniu objętości pisma,
- Na zwiększeniu współpracownictwa,
- Na ważnych ulepszeniach w dziale mody,
- Na wprowadzeniu stałej rubryki, która p. n.:

„Poradnik dla kobiet“

tworzyć ma informację jak najwielostronniejszą, jakiej życie kobiety w rodzinie i na zewnątrz tej rodziny wymaga.

Przekonani jesteśmy, że ta nowo wprowadzona część pisma pojęta obszernie i gruntownie, wyświadczy rzeczywiste usługi.

Poradnik dla kobiet obejmować będzie:

- Informacje z dziedziny higieny,
- Dział pedagogiczny,
- Informacje dotyczące pracy, dostępnej kobiecie,
- Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego,
- Wreszcie część kulinarną.

Nadto zwiększamy treść pisma o 4 strony i obniżamy cenę prenumeraty na 3 K. kwartalnie, z przesyłką 3 K. 60 h.

Dział literacki obejmie Belletrystykę, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy, Kwestye społeczne, Najwybitniejsze zadania chwili bieżącej, Postęp wiedzy i sztuki, szereg stałych korespondencji z Paryża, Londynu i Włoch, Stałą rubrykę kronik miesięcznych.

Dział powieściowy rozpoczynamy obszerną pracą Daniłowskiego „PYŁ“, oryginalną powieścią Antoniego Miecznika „NA ODAJACH STEPOWYCH“, Nowelą Zborowskiego i powieścią Juliusza Zeyera.

Niezależnie od podwojenia usiłowań naszych, aby te tylko wzory sukien, okryć i w ogóle strojów kobiecych, (około 2.000 rysunków rocznie) ukazywały się w piśmie naszym, które wytrzymać będą mogły jak najsurowszą krytykę dobrego smaku, zamierzamy tygodniową

planszę mód odtąd dawać kolorowaną

w mniemaniu, że linia i kształt połowicznie tylko wywiązują się z zadania, barwa zaś, jako dopełnienie jest dla oka warunkiem prawie niezbędnym.

Wreszcie nadmieniamy, że ilekroć moda przyniesie zasadniczą jaką zmianę w kroju sukien, która dla naszego świata kobiecego stanowić może nowość, tylekroć dołączymy jej

Formę z bibułki

wraz z niezbędnymi, wedle okoliczności, objaśnieniami w tekście dla mód przeznaczonym niezależnie od dwunastu wielkich arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

Kwartalnie	3 koron — hal.
Półrocznie	6 koron — hal.
Rocznie	12 koron — hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

Kwartalnie	3 koron 60 hal.
Półrocznie	7 koron 20 hal.
Rocznie	14 koron 40 hal.

Redaktor: **Jan Skiński.**

Prenumeratę na Galicyę przyjmują:

Główna ekspedycja TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie księgarnie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna ekspedycja we Lwowie.